Niech żyje nasz wielki Plan 6-letni!

Walcząc o wzrost naszej siły gospodarczej i obronnej, o wzrost kultury i dobrobytu mas pracujących — utrwalamy sprawę pokoju!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — SOBOTA 26 SIERPNIA 1950 ROKU. — Nr 234

Uczeni radzieccy w Łodzi



Goście radzieccy zwiedzili Instytut Fizjologiczny im. Nenckiego w Łodzi, gdzie zapoznali się z najnowszymi badaniami prof. Konorskiego. Na zdjęciu: prof. Uniwersytetu Moskiewskiego, biochemik dr. Engelhardt, prof. Wołochow i prof. leningradzkiego Instytutu im. Pawłowa, dr. Biriukow w rozmowie z przedstawicielami Instytutu im. Nenckiego.

Wspaniałe wyniki produkcyjne osiągają uczestnicy „Wart Pokoju"

Polska klasa robotnicza godnie wita I Polski Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Tysiącem ponadplanowych ton węgla i stali, produkcją szybszą, tańszą i lepszą odpowiada polska klasa robotnicza na zbrodnicze knowania imperialistów. Jak Polska długa i szeroka — wszędzie brzmi hasło: „Zwiększoną wydajnością pracy walczymy o trwały pokój i pomagamy braciom walczącym w Korei".

Robotnicy rejonu przeładunków masowych w Gdańsku, pełniący „Wartę Pokoju" przy szybkościowym załadunku szwedzkiego statku „Hermodia" zaoszczędzili ponad 90 proc. zadeklarowanego w zobowiązaniach czasu.

Taki sam wynik osiągnęła inna grupa robotników, obsługująca szwedzki statek „Bure".

Wyróżnił się dźwigowy **Julian Brzuska**, który przekroczył 200 proc. normy.

Robotnicy rejonu przeładunków masowych w porcie gdańskim w okresie od 28 lipca do 12 sierpnia rb. przeładowali już w okresie „Wart Pokoju" 38 statków, zaoszczędzając przy tym ponad 3.000 roboczo-godzin.

LUDNOŚĆ STOLICY POTĘPIA PODŻEGACZY

W stolicy akcja wyboru delegatów została zakończona. Wśród 36 delegatów na I Polski Kongres Obrońców Pokoju i 355 delegatów na warszawską konferencję, znajdują się wybitni przodownicy pracy, uczeni, literaci — najofiarniejsi bojownicy o pokój. Na wszystkich konferencjach dzielnicowych uczestnicy ostro piętnowali podżegaczy wojennych i zobowiązywali się wzmóc produkcję.

TYSIĄCE TON STALI I WĘGLA PONAD PLAN

Cała śląska młodzież robotnicza, idąc śladem górników z kopalni im. Wieczorka masowo podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne.

ZMP-owska brygada górnicza z kopalni „Wieczorek" zatrudniona w XII oddziale na ścianie młodzieżowej dla zamanifestowania swej solidarności z młodzieżą walczącej Korei, postanowiła podnieść wydajność pracy do 130 proc., wydobywając systematycznie 246 ton węgla podczas jednej zmiany.

W kopalni „Stalin" 16-osobowa brygada produkcyjna **Jana Grabowskiego** postanowiła do końca sierpnia rb. wydobyć dodatkowo 346 ton węgla, zaś brygada chodnikowa ZMP-owca **Rafała Fojcika** z kopalni „Dębieńsko" wydobędzie ponad plan 442 tony węgla.

Przeszło 89.000 ton węgla ponad plan roczny wydobędzie załoga kopalni „Pstrowski", gdzie długofalowe zobowiązanie podjęło 1.828 górników.

Plan roczny dzielna załoga postanowiła wykonać do dnia 9 grudnia br.

ROBOTNICY PGR WOJ. OLSZTYŃSKIEGO PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Na manifestacyjnych zebraniach robotnicy rolni PGR woj. olsztyńskiego podejmują liczne zobowiązania dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

M. in. robotnicy zespołu Wójtówka zobowiązali się wykonać przed terminem plan jesiennej kampanii siewnej. Robotnicy PGR z Ornety postanowili wyremontować we własnym zakresie 4 młocarnie i inne maszyny rolnicze, wykonać plan siewów jesiennych w 105 proc. oraz odstawić ponad plan 30 tuczników. Pracownicy zespołu Elżbiecin zobowiązali się zaorać i obsiać 60 ha odłogów.

PRZĄDKI ZPB IM. HARNAMA W ŁODZI NA „WARTACH POKOJU"

Czyn Kongresowy prządek ZPB im. Harnama — to przejście na obsługę 5 stron maszyn obrączkowych. Śladem inicjatorek, tow. tow. **Głowackiej, Zawieruchy i Michalak**, poszły inne pracownice przędzalni.

Dziś wielowarsztatówki pełnią Warty Pokoju, dając jeszcze lepszą i większą produkcję niż zwykle.

* * *

Wszystkie wrzeciona na maszynach **tow. Michalak** wirują w zawrotnym tempie. Nie dopuszcza ona do żadnego postoju. Szczególnie teraz, odkąd pełni Wartę nie może pozwolić na to, by któreś z wrzecion nie brało udziału w produkcji. Z czerwoną kokardką u boku, krząta się sprawnie wokół maszyn.

— „Wiem, że im więcej wyprodukuję przędzy, im lepsza będzie jej jakość, tym większy będzie mój udział w walce o pokój. Myślę, że to jest najlepsza odpowiedź robotnika polskiego na zbrodnicze knowania imperialistycznych podżegaczy. Jestem dumna, że obsługuję 5 stron, że przyczyniam się do rozwoju wielowarsztatowości. To jest nasza droga do wykonania Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu, pokoju i dobrobytu."

* * *

Już z dala widnieją na maszynie Jadwigi Głowackiej czerwone chorągiewki — symbol Warty Pokoju. Pewnym krokiem obchodzi prządka swe 1.080 wrzecion.

— My, kobiety, nie chcemy wojny — mówi, nie przerywając ani na chwilę swej pracy. — **Nie będę szczędziła wysiłków, żeby tutaj, przy mojej maszynie, tak jak umiem i mogę, realizować pokojową politykę naszego rządu, naszej Partii.**

* * *

Opodal z czerwoną kokardką pracuje **tow. Janina Zawierucha**. Pełni ona Wartę Pokoju z myślą o narodzie koreańskim, który walczy o wolność, o sprawiedliwość społeczną, o — pokój.

— My, matki, pojmujemy dobrze ból i rozpacz matek koreańskich, których dzieci giną od bomb amerykańskich. Sercem i myślą jesteśmy z walczącym ludem Korei.

* * *

Mężowie zaufania przędzalni tow. tow. Fastyn i Włodarczyk mają już całą listę zgłaszających się do pełnienia Wart Pokoju. Coraz więcej ich się zgłasza.

Prządki ZPB im. Harnama witają z radością dzień Kongresu Pokoju, stając masowo na honorowych Wartach Pokoju.

Stolica Belgii złożyła hołd pamięci tow. Julien Lahaut

BRUKSELA (PAP). — W środę wieczorem stolica Belgii złożyła hołd pamięci Julien Lahaut. Uroczystość żałobna odbyła się w olbrzymiej sali Madelline z udziałem przedstawicieli zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych oraz związków zawodowych.

Na wstępie obecni wysłuchali w skupieniu jednego z ostatnich przemówień Julien Lahaut, nagranego na płyty.

Po przemówieniu członka Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej van Arschota zabrał głos deputowany Grenier w imieniu Komunistycznej Partii Francji. Po nim ukazał się na trybunie członek KC PZPR **tow. Ostap Dłuski.** Wszyscy powstali z miejsc i długotrwałymi oklaskami powitali przedstawiciela Polski. Przemówienie Ostapa Dłuskiego przerywane było oklaskami. Szczególnie gorąco powitano jego słowa, że przyszłość nie należy do zbrodniczego faszyzmu, lecz do klasy robotniczej, do ludu.

Uroczystość zakończyła się chóralnym śpiewem Międzynarodówki.

Zacięte walki pod Taegu

Koreańska Armia Ludowa kontynuuje marsz na Pusan

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia wieczorem następujący komunikat:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą zacięte walki z kontratakującymi wojskami amerykańskimi i lisynmanowskimi. **Oddziały Armii Ludowej odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.**

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały Armii Ludowej zadały nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim brzegu rzeki Naktong. **W ciągu trzech dni walk nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów. W ręce Armii Ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.**

Oddziały partyzanckie, wspierające natarcie Armii Ludowej, a działające na terenach pomiędzy Pusan i Taegu — **jeszcze bardziej wzmogły swą akcję i osiągnęły szereg sukcesów.** Oddziały te niszczą drogi i dezorganizują zaplecze nieprzyjaciela.

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ogłosiło 24 sierpnia rano następujący komunikat:

Na wszystkich frontach wojska ludowe prowadzą w dalszym ciągu zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi i lisynmanowskimi.

Nieprzyjaciel utworzył przed Taegu linię obronną i po zmobilizowaniu wszystkich swych sił rozpoczynał kilkakrotnie kontrnatarcie przy poparciu lotnictwa. **Wojska ludowe przy ścisłej współpracy wszystkich rodzajów broni odparły kontrnatarcie nieprzyjaciela.**

Oddziały Armii Ludowej nacierające na wybrzeżu południowym posuwają się naprzód, zadając ciosy 25 dywizji amerykańskiej i jednostkom piechoty morskiej.

W dniu 22 sierpnia jedna z formacji lotniczych Armii Ludowej zaobserwowała na południowym - wschodzie od portu Inczon, koło wyspy Tokczak kontrtorpedowiec amerykański i zatopiła go. Inna formacja lotnicza zatopiła należący do lisynmanowskiej marynarki wyławiacz min, produkcji amerykańskiej.

Lotnictwo amerykańskie, mszcząc się za porażki na froncie, bombarduje w bestialski sposób spokojne miasta i wsie Korei. 23 sierpnia artyleria przeciwlotnicza wojsk lądowych strąciła dwa amerykańskie samoloty pościgowe w rejonie Phenjanu.

Masy pracujące ZSRR pełnią „Warty Pokoju"

Rekordowy wytop stali w zakładach „Sierp i Młot"

MOSKWA (PAP). — Z całego kraju radzieckiego napływają dalsze meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych mas pracujących ZSRR, osiągniętych w walce o przedterminowe wykonanie powojennego planu pięcioletniego. **Pełniąc „Warty Pokoju", zaciągnięte z okazji akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w ZSRR, robotnicy radzieccy podejmują nowe zobowiązania produkcyjne, zwiększają wydajność pracy.**

Poważne sukcesy notują moskiewscy hutnicy i budowniczowie maszyn.

Robotnicy zakładów „Sierp i Młot" produkują codziennie setki ton stali ponad plan. **Niektórzy z nich uzyskują z metra kwadratowego pieca martenowskiego po 19 ton stali. Tak olbrzymiej ilości nie wytapiał dotychczas żaden hutnik świata.**

Zespół zakładów budowy maszyn „Krasnaja Presnia", który dostarcza urządzeń wszystkim zakładom hutniczym ZSRR, wyprodukował w roku bieżącym ponad plan przeszło 20 specjalnych agregatów mechanizujących procesy wytapiania stali.

125 tys. kolejarzy w Kanadzie porzuciło pracę!

NOWY JORK (PAP). — **W Kanadzie trwa strajk 125 tysięcy kolejarzy, który unieruchomił całkowicie komunikację kolejową i telegraficzną w całym kraju. Przerwane zostały również połączenia kolejowe między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.**

Strajk kolejarzy kanadyjskich i pracowników linii telegraficznych wybuchł po przerwaniu długotrwałych rokowań między związkami zawodowymi i właścicielami linii kolejowych i telegraficznych.

Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Proces patriotów francuskich w Roanne

Ks. Boulier zeznaje jako świadek

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża w trzecim dniu procesu przeciw obrońcom pokoju z Roanne, przed sądem wojskowym w Lyonie zeznawali dalsi świadkowie oskarżenia, wyłącznie policjanci.

Wydarzeniem dnia stało się zeznanie księdza Boulier, który oświadczył, m. in.: — **Na ławie oskarżonych zasiadają młodzi katolicy i młodzi komuniści. Walczyli oni o ten sam ideał, który przyświecał bohaterom ruchu oporu.**

Jako kapłan i prawnik stwierdzam, że wojna w Vietnamie jest niesprawiedliwa i sprzeczna z konstytucją naszego kraju, która głosi: „Francja nigdy nie chwyci za broń przeciw wolności jakiegokolwiek narodu".

Przypominając okrucieństwa popełnione przez francuski korpus ekspedycyjny oraz fakt, że ogromna większość narodu vietnamskiego opowiada się za prezydentem Ho Chi Minhem, ksiądz Boulier oświadczył m. in.: **Patrioci francuscy, którzy występują przeciw wojnie vietnamskiej ratują honor naszego kraju i honor naszego sztandaru.**

W dalszym ciągu ksiądz Boulier napiętnował fakt, że **oskarżeni jako osoby cywilne stają w czasie pokoju przed sądem wojennym. Fakt ten stanowi pogwałcenie elementarnych zasad demokracji i swobód obywatelskich.**

Ponoszę pełną odpowiedzialność za działalność bojowników o wolność i pokój — zakończył ks. Boulier — **wyrażam całkowitą solidarność z bojownikami pokoju w Roanne.**

Proces trwa.

Przyspieszymy triumf sprawy za którą zginął tow. Lahaut

Młodzież Czerwonej Łodzi piętnuje zbrodnię belgijskich sługusów imperializmu

Wstrząśnięta głęboko ohydnym mordem dokonanym przez monarcho-faszystów na tow. Lahaut młodzież łódzka daje wyraz swemu oburzeniu na masowych zebraniach protestacyjnych, organizowanych w zakładach pracy. Zebrania są wyrazem zdecydowanego potępienia imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich sługusów, którzy stosują najbardziej podłe, najbardziej niecne metody w walce z postępem i ruchem pokoju.

Aktyw Dzielnicy Staromiejskiej ZMP wystosował do sekretarza Komunistycznej Partii Belgii list, w którym czytamy m. in.:

„Łączymy się w oburzeniu i bólu z belgijską młodzieżą, z belgijską oraz międzynarodową klasą robotniczą, która głęboko odczuła tragiczną śmierć tow. Julien Lahaut. Zbrodnia dokonana z premedytacją przez monarcho-faszystów, wrogów klasy robotniczej, agentów imperializmu, nie zdoła cofnąć biegu koła historii. My, młodzież polska, zachowamy w trwałej pamięci imię wielkiego bojownika o pokój, wolność i sprawiedliwość, patrioty i internacjonalisty, wiernego ucznia Lenina i Stalina. Jesteśmy przekonani, że w walce z faszystowskimi pachołkami, organizatorami mordów i zamachów skrytobójczych, zwycięży idea, za którą oddał życie tow. Lahaut."

Młodzież zebrana na wiecu protestacyjnym w ZPO im. Próchnika, uchwaliła rezolucję następującej treści:

„Do głębi wstrząśnięci potworną zbrodnią, która pozbawiła międzynarodową klasę robotniczą jednego z najwartościowszych, najbardziej oddanych jej synów, przyrzekamy jeszcze silniej zewrzeć nasze szeregi, jeszcze bardziej zmobilizować się do dalszej walki. Przyrzekamy pracować jeszcze lepiej i wydajniej niż dotychczas, żeby przyśpieszyć triumf sprawy, za którą zginął tow. Julien Lahaut."

Młodzież ZPB im. Stalina wyraża swój protest przeciwko morderstwu, popełnionemu na nieugiętym bojowniku — w następujących słowach:

„Nasyłając morderców na towarzysza Lahaut, imperialiści i wrogowie sądzili, że zadadzą śmiertelny cios belgijskiej klasie robotniczej. Odpowiedzią na ich zbrodnie jest strajk generalny w Belgii. My, młodzież Czerwonej Łodzi, solidaryzujemy się z belgijską klasą robotniczą, przyrzekamy, że jeszcze bardziej wzmocnimy nasze szeregi w walce z wrogami postępu i pokoju."

A oto wyjątki z listu, jaki młodzież ZPB im. Marchlewskiego skierowała do sekretarza KPB.:

„Wiadomość o haniebnej zbrodni napełniła nasze serca jeszcze większą nienawiścią do rozwścieczonego imperializmu amerykańskiego. Zapewniamy Was, Towarzyszu, że pracą swą będziemy walczyć o utrwalenie pokoju na całym świecie."

Młodzi robotnicy ZPW im. Reymonta piszą:

„Wierzymy w niezłomną siłę klasy robotniczej Belgii, która potrafi stawić czoło skrytobójczym bandytom i nadal wysoko nieść będzie sztandar, za który oddał życie tow. Lahaut."

Dziś na str. 6

Nowy konkurs „Głosu"!

Konferencja wojewódzkich komisarzy narodowego spisu powszechnego odbyła się w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24 bm. w gmachu Głównego Urzędu Statystycznego odbyła się konferencja wojewódzkich komisarzy narodowego spisu powszechnego 1950 r. z udziałem przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego.

Na konferencję przybył także generalny komisarz spisu, prezes GUS **ob. Padowicz.**

Konferencja miała na celu omówienie przygotowań organizacyjnych do spisu oraz zapoznanie komisarzy wojewódzkich z ich zadaniami, obowiązkami i czynnościami.

Narodowy spis powszechny 1950 roku odbędzie się w dniu 3 grudnia rb. według stanu o północy z dnia 2 na dzień 3 grudnia. Spis obejmie wszystkie osoby mieszkające lub przebywające czasowo na obszarze państwa w momencie spisu. Osoby zamieszkałe na obszarze państwa, podlegają spisowi bez względu na to, czy w momencie spisu będą one obecne w miejscu swego zamieszkania, czy też będą czasowo nieobecne.

Powszechny spis 1950 r. obejmie: spis ludności z uwzględnieniem zawodu, spis zamieszkanych lokali, zamieszkanych nieruchomości, zamieszkałych miejscowości oraz spis gospodarstw rolnych, ogrodniczych, sadowniczych, leśnych, rybnych i hodowlanych.

Brygady górnicze meldują o wykonaniu planu rocznego

KATOWICE (PAP). — Z terenu kopalń śląskich napływają coraz liczniejsze meldunki, w których górnicze zespoły produkcyjne donoszą o przedterminowej realizacji rocznego planu wydobycia węgla.

Dnia 17 sierpnia br. o całkowitej realizacji rocznych zadań produkcyjnych zameldowała pracująca na tzw. przekopie brygada **Emila Gardyańczyka i Gustawa Matuszczyka** z kopalni „Rymer".

Stan zdrowia tow. Togliatti'ego

RZYM (PAP). — Dziennik „Unita" donosi, że ogólny stan zdrowia **Palmiro Togliatti'ego**, który po wypadku samochodowym znajduje się w szpitalu — jest zadowalający. Prawdopodobnie za kilka dni Togliatti będzie mógł powrócić do swych zwykłych zajęć.

Na imię Togliatti'ego napływają od organizacji partii komunistycznej i socjalistycznej, od organizacji społecznych oraz od poszczególnych działaczy politycznych liczne depesze z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Nauka radziecka walczy o pokój służy dobru człowieka

Wizyta znakomitych uczonych ZSRR w Łodzi

W drodze powrotnej z Kopenhagi, gdzie odbywał się Międzynarodowy Kongres Fizjologów, przybyli do Polski trzej znakomici uczeni radzieccy, prof. prof. **Engelhardt, Birjukow i Wołochow.**

Po zwiedzeniu Warszawy, goście przyjechali w dniu 24 sierpnia br. do Łodzi. W godzinach porannych zwiedzili Instytut Fizjologiczny im. Marcelego Nenckiego w Łodzi, gdzie zapoznali się z najnowszymi zdobyczami i badaniami fizjologów polskich. Gości oprowadzał prof. fizjologii, dr. Wierzuchowski.

W godzinach popołudniowych, uczeni radzieccy przybyli do Łódzkiej Akademii Medycznej. Towarzyszyli im rektor Akademii, prof. Paluch, prof. Jakubowski oraz przedstawicielka Wydziału Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. Wileńska.

* * *

W sali wykładowej zebrali się lekarze i profesorowie łódzcy. Przybyli również słuchacze Akademii Medycznej. W imieniu łódzkiego świata lekarskiego, **prof. Paluch — rektor Akademii Medycznej w Łodzi,** przedstawił zebranym uczonych radzieckich.

Gości powitał **prof. Jakubowski.** Podkreślił on ścisłą więź nauki polskiej z nauką radziecką.

— Pragniemy częściej gościć w Polsce uczonych radzieckich — powiedział prof. Jakubowski, — pragniemy również bardzo gorąco zapoznać się ze zdobyczami nauki w ZSRR.

Następnie odczyt wygłosił **prof. Engelhardt.** Podziękował on uczonym polskim za prawdziwie braterskie przyjęcie, jakie okazano gościom radzieckim w Polsce.

Na wstępie swego odczytu, **prof. Engelhardt podkreślił poważny wkład nauki polskiej w dorobek nauki światowej.**

Syn polskiego narodu, prof. Marceli Nencki był najbliższym współpracownikiem uczonego radzieckiego, prof. Pawłowa — powiedział prof. Engelhardt. Pamięć prof. Nenckiego została uwieczniona u wejścia do słynnego Laboratorium Leningradzkiego Instytutu Fizjologicznego.

W swym wykładzie prof. Engelhardt scharakteryzował etapy rozwoju biochemii radzieckiej po zwycięstwie Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Następnie **prof. Birjukow** podsumował wyniki ostatniej Sesji Akademii Nauk ZSRR o nauce Pawłowa.

Trzeci wykład, ilustrowany filmem, wygłosił biochemik, **prof. Wołochow** na temat: **„Filogeneza i ontogeneza odruchów warunkowych w świetle nauki Pawłowa".**

Po odczytach wywiązała się ożywiona dyskusja, którą podsumowali uczeni radzieccy.

* * *

Prof. **Engelhardt** jest znanym uczonym nie tylko w Związku Radzieckim, ale na całym świecie. Od 30 lat prowadzi badanie z dziedziny biochemii. Stworzył on nową epokę w zakresie badań fizjologicznych. Współpracuje z nim żona jego **Natalia Lubimowa.** Prof. Engelhardt jest **Członkiem—Korespondentem Akademii Nauk ZSRR oraz Laureatem Premii Stalinowskiej.**

Prof. **Birjukow** pracował przez długie lata w Woronezu, gdzie był dyrektorem Instytutu Fizjologicznego. Obecnie pracuje w Instytucie Leningradzkim. Jego znakomita książka o profesorze Pawłowie zdobyła rozgłos światowy. **Prof. Birjukow jest również Członkiem—Korespondentem Akademii Nauk ZSRR oraz redaktorem zbioru prac naukowych.**

Prof. Wołochow jest znakomitym biologiem z zakresu badań odruchów warunkowych. Pracuje w Instytucie Moskiewskim im. Pawłowa.

* * *

Podczas przerwy, nasz współpracownik przeprowadził z uczonymi radzieckimi krótkie rozmowy.

— Wrażenie, jakie na mnie zrobiła Warszawa — oświadczył prof. Wołochow — jest nie do opisania. Rozmach i entuzjazm pracy w Polsce widać na każdym kroku.

W Łodzi zapoznałem się z pracami prof. Konorskiego. Widziałem nowe metody i sposoby pracy prof. Konorskiego, a zwłaszcza pracę nad reakcją nerwową zwierząt.

Prof. **Birjukow** oświadczył:

— Jestem fizjologiem i praca moja jest poświęcona walce dla dobra ludzkości, dla pokoju. Wracam z Danii. W Kopenhadze byliśmy któregoś wieczoru w kinie. Widziałem amerykański film o walczącej Korei. Podżegacze wojenni USA perfidnie ukrywają barbarzyństwa dokonane na bezbronnej ludności Korei. Przedstawiają siebie, jako „dobroczyńców ludzkości", wskazując jakoby naród koreański był krajem półdzikich ludzi, którym Amerykanie niosą „kulturę i cywilizację"... Pomimo tych fałszerstw, naród duński dobrze rozumie istotne gangsterskie cele podżegaczy wojennych.

Nasza delagacja zapoznała bliżej Kongres z nauką Pawłowa. Jest to nauka oparta na głębokim humanizmie i umiłowaniu człowieka. Propagując naukę Pawłowa — jesteśmy agitatorami pokoju.

— Młody Instytut Fizjologiczny w Łodzi, w ciągu 4 lat może się już poszczycić poważnymi odkryciami w dziedzinie fizjologii — powiedział prof. Engelhardt. — Odkrycia te są ściśle związane z naszymi badaniami w tym kierunku.

Mówiąc o wkładzie nauki radzieckiej w walce o pokój **prof. Engelhardt oświadczył:**

— Biologia — to nauka o życiu. Jasne jest, że każdy biolog, powinien, szczególnie cenić to, co ma związek z życiem, a przede wszystkim to, co jest najcenniejsze na świecie — życie człowieka. Dlatego też naszym zadaniem jest ulepszać życie i bezlitośnie walczyć przeciwko tym, którzy zagrażają ludzkości.

Ad.

Narada robocza w CZPB

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego odbyła się narada robocza, poświęcona analizie dotychczasowych wyników pracy przemysłu bawełnianego i zadań, postawionych temu przemysłowi przez Plan Sześcioletni oraz uchwałę Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym.

Naczelnym wskazaniem dla przemysłu bawełnianego, wynikającym z tej uchwały, jest prowadzenie nieustannej walki **na odcinku wykrywania i wykorzystywania wszelkich istniejących rezerw produkcyjnych, walki o wzrost wydajności pracy i maszyn, o podniesienie jakości produkowanych wyrobów, o lepszą dyscyplinę pracy, o czystość i kulturę miejsca pracy, o likwidację marnotrawstwa i pełne wykorzystanie surowca, o obniżenie kosztów produkcji oraz o pełne i równomierne wykonywanie planów produkcyjnych w roku 1950 i w latach następnych.**

Na naradzie szefowie działów i kierownicy zobowiązali się opracować operatywne plany pracy, prowadzonej w myśl powyższych wskazań i w kierunku ściślejszego powiązania się z zakładami pracy. Jednym z przejawów tego zacieśnienia kontaktów Centralnego Zarządu z podległymi mu zakładami jest zobowiązanie każdego pracownika CZPB,. zajmującego kierownicze stanowisko, do sprawowania nieustannej opieki nad jednym z zakładów bawełnianych oraz uczestniczenia we wszystkich naradach wytwórczych, odbywających się w tym zakładzie.

W dniu obrad Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy

Bojowe zadania włókniarzy w Planie Sześcioletnim

Rozmowa z przewodniczącym ZG ZZW tow. Krzywańskim

Przed obradującym w dniu 25 b. m. Plenum Zarządu Głównego Związku Włókniarzy zwróciliśmy się do tow. Zygmunta Krzywańskiego, przewodniczącego Zarządu Głównego, z prośbą o informację, jakim zagadnieniom poświęcone będą obrady.

Omawiać będziemy — mówi tow. Krzywański — zadania, jakie stają przed włókniarzami w związku z realizacją Planu Sześcioletniego, wysuwając na czoło **zagadnienia produkcyjne.** Podobnie jak wszystkie związki i my włókniarze działać będziemy w myśl hasła: **„frontem do produkcji".**

Poddamy analizie pracę poszczególnych zakładów, a zwłaszcza uważnie rozpatrzymy przemysł bawełniany, w pracy którego istnieje szereg niedociągnięć i braków. Zbadamy ilość i jakość produkcji, zagadnienia dyscypliny pracy, skupiając uwagę na zakładach słabszych, aby znaleźć drogi usunięcia rażących różnic między osiągnięciami poszczególnych zakładów. Na przykład PZPB w Andrychowie wytwarza pierwszego gatunku 82,6 proc ogólnej produkcji. ZPB im. Rewolucji 1905 roku w Łodzi dają 80,3 proc. pierwszej jakości, ZPB w Pabianicach—81,5 proc. W innych natomiast zakładach **produkcja gatunków pierwszej jakości wciąż pozostaje niewystarczająca.** Dodać należy, że w przodujących zakładach jest szeroko rozwinięty **ruch wielowarsztatowy,** co zadaje kłam wstecznym twierdzeniom, że wielowarsztatowość obniża jakość produkcji.

Bardzo istotną sprawą jest niewykonywanie baz produkcyjnych przez niektórych robotników. Stwierdzono ogromną rozpiętość wykonywania baz — od 70 procent do 140 procent. **Poprzez szkolenie niedość wykwalifikowanych robotników musimy sprawę tę rozwiązać jak najszybciej.** Z większą troskliwością niż dotychczas należy zająć się instruktorami. Nie każdy bowiem dobrze pracujący w pełni wykwalifikowany robotnik, ma dar jasnego tłumaczenia i nauczania i dlatego musimy pomóc tym instruktorom, którzy chociaż sami uzyskują świetne wyniki, mają trudności w przekazywaniu swych doświadczeń mniej wykwalifikowanym towarzyszom.

Omawiając produkcję musimy dobrze zastanowić się nad **sprawą postojów.** W zakładach, gdzie praca jest gorzej zorganizowana, tam postoje są częstsze — dochodzą niekiedy do 13 procent. A np. w PZPW w Żeganiu wynoszą 1,1 procent, w ZPW im. Barlickiego w Łodzi — 2,5 procent.

Co do **dyscypliny pracy,** to i w wielu zakładach pozostawia wciąż wiele do życzenia. Gdy np. w Andrychowie potrafiono absencję zmniejszyć do zaledwie 0,08 procent załogi, to jednocześnie są zakłady, w których absencja wynosi kilka, a nawet kilkanaście procent.

Wiele jeszcze innych zagadnień produkcyjnych, przedyskutuje Plenum, lecz te, które tu wymieniłem, są problemami kluczowymi.

Z dziedziny pracy organizacyjnej omawiana będzie na Plenum przede wszystkim, sprawa uaktywnienia grup związkowych i rad zakładowych. Stwierdzić trzeba, że rady coraz pilniej zajmują się sprawami produkcji i o wiele głębiej w nie wnikają, niż dotychczas. Zazwyczaj jednak nie wszyscy członkowie rady bywają dobrze zapoznani z tymi sprawami.

Zaznajomienie każdego robotnika z planem też nie jest dostateczne, choć już wiele zdziałano w tej dziedzinie. Z tego widać, że wielkie zadania stają przed mężami zaufania, którzy powinni dokładnie zaznajamiać z planami robotnika.

Omawiać również będziemy pracę związkową na odcinku szkoleniowym, kulturalno - oświatowym, kobiecym, młodzieżowym itd. **Plenum nasze poprzez krytyczną i samokrytyczną ocenę dotychczasowej pracy pozwoli łatwiej i szybciej zlikwidować braki i niedociągnięcia, jak również opracuje wytyczne, które pomogą nam, włókniarzom, przy realizowaniu szczytnych zadań, stojących przed masami pracującymi Polski w walce o zwycięskie wykonanie Planu Sześcioletniego, w walce o budowę podstaw socjalizmu w naszym kraju — kończy tow. Krzywański.**

(k. z.)

Przed I Polskim Kongresem Pokoju

Nasz front narodowy w walce o pokój

Po co zwołujemy do Warszawy Pierwszy Ogólnokrajowy Kongres Pokoju?

Czy jest w Polsce człowiek, który pragnąłby wojny?

Postarajmy się zbadać tę sprawę.

Pokoju pragnie i dla pokoju pracuje rząd Polski Ludowej. Pokoju pragną i dla pokoju pracują Partia i cały zjednoczony obóz demokracji. Pokoju pragną, dla pokoju pracują i pokój utrwalają codzienną swoją pracą klasa robotnicza i wielomilionowe rzesze narodu.

Pokój jest więc drogi każdemu. Do wojny w naszym kraju dążą tylko wyrzutki społeczeństwa: zdemoralizowane typy spekulantów, czy awanturników, którym marzą się zyski; płatni agenci lub szpiedzy, działający z rozkazu obcych mocarstw; rozbitki reakcyjnego podziemia, które w swojej nienawiści klasowej, gotowe byłyby spalić kraj. **Naród nie chce wojny. Naród dał temu wyraz 18 milionami podpisów pod Apelem Sztokholmskim.**

Ale na tym walka o pokój nie kończy się. **Pierwszy Polski Kongres Pokoju będzie dalszym ciągiem tej walki i wyznaczy wyższy jej stopień.**

Zwołujemy Kongres Pokoju dla następujących celów:

1 — żeby naród polski, za pośrednictwem wybranych delegatów, zajął stanowisko wobec propozycji Biura Stałego Komitetu co do nowych środków rozwinięcia walki o pokój;

2 — żeby podnosić i mobilizować czujność narodu, tak niezbędną w sytuacji, gdy **imperializm amerykański usiłuje rozszerzyć bazę agresji w Korei, gdy w gorączkowym tempie remilitaryzuje Niemcy Zachodnie i Japonię, gdy przygotowuje pożar światowy;**

3 — żeby jeszcze bardziej zjednoczyć milionowe rzesze narodu polskiego wokół rządu i partii dla wzmocnienia materialnej i politycznej bazy sił pokojowych w kraju;

4 — żeby usunąć panujące jeszcze gdzie niegdzie nastroje, że to — rzekomo — prosty człowiek jest bezsilny wobec imperialistycznych agresorów, żeby wzmocnić przekonanie, że siły pokojowe w Polsce i na świecie są w stanie odwrócić niebezpieczeństwo wojny, jeśli tylko będą dostatecznie uzbrojone w świadomość, organizację i wolę.

Wypadki w Korei są pod tym względem bardzo pouczające. Jeśli Ameryka nie zastosowała jeszcze bomby atomowej w Korei, **to i ten fakt zawdzięczamy potężnemu ruchowi obrońców pokoju na świecie.**

Cóż to wszystko razem oznacza? **Oznacza to, że światowy ruch obrońców pokoju już dziś wykazał, że staje się w coraz większym stopniu konkretną siłą polityczną, która kształtuje wolę narodów i pęta imperialistów w ich zbrodniczych planach. Oznacza to, że światowy ruch obrońców pokoju jest w ofensywie.**

Zagrzewa on ludy całego świata do walki o wolność i odnosi zwycięstwa nad imperializmem. Chiny, Korea, 336 milionów podpisów ludzi różnych przekonań, różnych ras, narodów, wyznań i krajów pod Apelem Sztokholmskim — oto różne odcinki i przejawy tego samego zwycięstwa.

Źródło siły ruchu obrońców pokoju tkwi w tym, że polityka tego ruchu jest bezpośrednio związana z potrzebami życia. Więcej: nie tylko jest związana, jest samym życiem, jest samym istnieniem człowieka. Polityka obrońców pokoju, to znaczy dach mieszkalny nad głową, to znaczy praca, która daje człowiekowi środki do życia, to znaczy zdrowie i bezpieczeństwo własne i rodziny. Cóż może być bardziej elementarnego i zrozumiałego dla szerokich mas niż tego rodzaju polityka! Dlatego też ruch obrońców pokoju jest tak powszechny na świecie. Dlatego też może on narzucić imperialistom wolę narodów i zmusić ich do zakazu bomby atomowej (będzie to I etap w walce o pokój) **i do dalszych kroków ograniczających zbrojenia i niweczących plany wojenne imperialistów. Dlatego też praska uchwała Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju słusznie wyraża przekonanie, że akcja obrońców pokoju może doprowadzić narody do utrwalenia powszechnego pokoju na świecie.**

Co jest warunkiem zwycięstwa w tej walce? **Warunkiem tym jest dalsze wzmacnianie pokojowej ofensywy wśród narodów na całym świecie i w naszym narodzie, dalsze rozszerzanie w kraju masowej bazy ruchu obrońców pokoju, dalsze podnoszenie świadomości politycznej mas i pogłębianie izolacji resztek reakcji, WRN i faszyzmu, niezmordowane rozbudowywanie szerokiego, zjednoczonego, ogólno - narodowego frontu wszystkich sił przeciwstawiających się bombie atomowej i pragnących pokoju, robotników i chłopów, urzędników i nauczycieli, uczonych i artystów, pisarzy i dziennikarzy, rzemieślników i kupców, dzieci, młodzieży i kobiet, księży i wszystkich ludzi dobrej woli w kraju.**

Jednoczmy się wszyscy w walce o pokój! — oto podstawowy warunek zwycięstwa obozu pokoju nad obozem wojny.

Jerzy Nawrot.

Raport Komisji Koreańskiej przesłany sekretarzowi generalnemu ONZ

PEKIN (PAP). — Według doniesienia radia Phenjan, w dniu 22 sierpnia minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Jen skierował na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pierwszy raport — wyłonionej przez Demokratyczny Front Ojczyźniany Zjednoczenia Korei — Komisji do badań strat i rejestracji zbrodni, popełnionych przez amerykańskich agresorów.

Potężna manifestacja studentów na cześć pokoju w Pradze

PRAGA (PAP). — W związku z zakończeniem obrad zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów na Placu Staromiejskim w Pradze odbyła się potężna manifestacja pokojowa z udziałem wielotysięcznych rzesz obywateli i młodzieży.

W manifestacji m. in. wzięli udział premier **A. Zapotocky,** członkowie rządu czechosłowackiego, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego **John** oraz ambasador ZSRR w Pradze **Silin.**

Zebranych powitał przewodniczący Czechosłowackiego Związku Młodzieży Z. Hejzlar, po czym przemówienie wygłosił przewodniczący MZS inż. **Grohman.**

Po przemówieniu wiceprzewodniczącego Światowego Komitetu Obrońców Pokoju **Gabriela d'Arboussier** oraz przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej **Guy de Boissona,** zabrała głos przedstawicielka młodzieży radzieckiej **Tamara Jersz.** Stwierdziła ona, że zjazd praski był najwspanialszą manifestacją pokojową w historii światowego ruchu studenckiego. **My, studenci radzieccy** — oświadczyła Tamara Jersz — **wraz z całym naszym ludem walczymy o pokój i bronimy sprawy pokoju. Zapewniamy Was, że radzieccy studenci pod kierownictwem WKP(b) i naszego ukochanego wodza i nauczyciela Towarzysza Stalina uczynią wszystko, by wraz ze wszystkimi narodami świata udaremnić niecne plany garstki nikczemnych podżegaczy wojennych.**

Przemówienie delegatki radzieckiej wywołało burzę oklasków. Tłumy wznosiły okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina i przyjaźni wszystkich narodów świata.

Dlaczego Amerykanie zwolnili hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

Berlin, w sierpniu.

Uwolnienie 20 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy z wyroku Wojskowego Trybunału Amerykańskiego w Norymberdze odsiadywali rozmaite kary więzienia w twierdzy Landsberg (Bawaria), zbiegło się z gorączkowymi przygotowaniami Amerykanów do utworzenia nowej armii niemieckiej, jak i z troskliwie opracowanym wywiadem Adenauera ogłoszonym w dzienniku „New York Times". W wywiadzie tym przywódca zachodnio-niemieckich odwetowców kategorycznie zażądał utworzenia nowego Wehrmachtu, uzbrojonego całkowicie przez amerykański kapitał.

Wypuszczenie na wolność dawnej elity III Rzeszy staje się w tych warunkach rzeczą całkiem zrozumiałą. **Generałowie Guderian, Halder i inni od dawna już pracują dla Amerykanów jako wybitni specjaliści od przygotowywania wojny.** Obecnie przyszedł czas na angażowanie dalszych „wybitnych specjalistów" spośród hitlerowskich zbrodniarzy. Po to właśnie wypuszczono **Flicka, Dietricha, Lehmana, Darrego i innych najbliższych współpracowników Hitlera. Czeka już na nich robota w amerykańskiej machinie wojennej.**

Amerykański gen. Taylor, który swego czasu oskarżał w Norymberdze wypuszczonych obecnie na wolność zbrodniarzy wojennych, powiedział w czasie procesu sprawiedliwe słowa: **„oskarżeni ci należą do kategorii głównych zbrodniarzy wojennych. Jeżeli zbrodnie ich nie zostaną publicznie napiętnowane i przykładnie ukarane, staną się oni będą dla przyszłego pokoju świata daleko większe niebezpieczeństwo od samego Hitlera, gdyby ten pozostał przy życiu".**

Ale wiele się od tego czasu zmieniło. Czego dawniej Wall Street nie śmiał głośno powiedzieć, o tym dziś piszą bez osłonek finansowane przez kapitalistów amerykańskich gazety niemieckie. Berliński „Der Kurier" pyta otwarcie po amnestii Flicka i jego przyjaciół:

„Pośród wypuszczonych na wolność znajdują się znakomici przedstawiciele niemieckiego przemysłu, ludzie tacy jak Flick, którzy po pierwszej wojnie światowej w lwiej części przyczynili się do odrodzenia niemieckiego potencjału ekonomicznego. Będzie sprawą nader interesującą obserwować, jak dalece niemiecka gospodarka liczy dziś na tych właśnie fachowców".

Naród niemiecki również i w Trizonii zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje **między Łabą i Renem. „60—80 proc. niemieckiego społeczeństwa — pisze „Basler Nationalzeitung" w korespondencji z Bonn — w razie przeprowadzenia referendum wypowie się negatywnie w sprawie armii niemieckiej. Niemcy powiadają, że wolą już raczej pójść do więzienia lub stracić pracę, aniżeli znów wziąć broń do ręki".**

Tak pisze burżuazyjne pismo szwajcarskie.

Znają te nastroje i Amerykanie. I dlatego chwytają się wypróbowanych środków w przygotowywaniu wojny: angażują „fachowców". Niechaj nas nie zdziwi, jeśli coraz częściej dowiadywać się będziemy, że w Trizonii otwierają się bramy więzienne. Oczywiście tylko dla zbrodniarzy hitlerowskich.

Marian Podkowiński.

Franciszek Apryas o Planie 6-letnim

Franciszek Apryas, rębacz kopalni „Brzeszcze", inicjator indywidualnego współzawodnictwa w 1949 r., odznaczony orderem „Budowniczych Polski Ludowej", obecnie słuchacz Technicum w Bytomiu, na pytanie przedstawiciela Polskiej Agencji Prasowej, co sądzi o Planie 6-letnim i jak ocenia możliwości jego wykonania, odpowiedział między innymi:

Wierzę w siły i zapał polskich górników. Wraz z całą klasą robotniczą dołożą oni wszystkich starań, aby wykonać olbrzymie zadanie, jakie stawia Plan 6-letni.

Wydobycie w roku 1955 — 100 milionów ton węgla, wobec 74, 1 miln. ton w roku 1949, będzie wymagało od załóg przemysłu węglowego niemałego zapału i wysiłku.

Uważam, że cyfra ta jest zupełnie realna i może być osiągnięta pod warunkiem, że zmobilizujemy wszystkie siły i wykorzystamy wszystkie możliwości.

Trzeba będzie podnieść na wyższy poziom organizację pracy, trzeba też znacznie podnieść dyscyplinę pracy.

BŁĘDY

Dam przykład. W kopalni „Brzeszcze", w której pracowałem, w ostatnich miesiącach spadło wydobycie . Korzystając z wakacji, postanowiłem wraz z innymi towarzyszami zbadać przyczyny. Co się okazało? Zainteresowanie ruchem współzawodnictwa spadło, źle zorganizowano i rozłożono poszczególne czynności produkcji, rozluźniła się dyscyplina pracy. **Zamiast walczyć z tymi zjawiskami, załoga i kierownictwo usiłowały twierdzić, że to po prostu plan był „za wysoki".**

Wytknęliśmy wszystkie błędy, pokazaliśmy, co należy usprawnić, jak rozłożyć pracę, a gdzie trzeba było — stanęliśmy sami do pracy, żeby na przykładzie wykazać, jakie są możliwości zwiększenia wydobycia.

Zauważyłem na przykład, że górnicy z pierwszej zmiany, kończąc pracę, zostawili węgiel w rynnach. Druga szychta nie przystępowała od razu do roboty, lecz czekała na opróżnienie rynien. Podałem więc projekt racjonalnej zmiany pomiędzy jedną, a drugą szychtą, co umożliwiło wyeliminowanie jakiegokolwiek zahamowania produkcji.

Zwróciłem też uwagę na to, że można uzyskać poważną oszczędność na materiałach wybuchowych przy grubszym asortymencie węgla. Pokazałem też towarzyszom z „Brzeszcza", jak należy wiercić otwory, aby uniknąć nadmiaru miału węglowego.

PO MIESIĄCU...

Przez cały miesiąc pomagałem górnikom i dozorowi technicznemu. Wyjaśniałem między innymi, jak naprawić pracę transporterów, zsuwaków itp. Wskazówki nasze, w połączeniu z pracą uświadamiającą o znaczeniu współzawodnictwa pracy dla realizacji planów, dały wyniki.

Załoga podniosła swój poziom pracy i kopalnia „Brzeszcze" wykonała lipcowy plan w 101,3 proc. Jednocześnie wzrosło znacznie średnie, dzienne wydobycie na jednego człowieka i nastąpił poważny wzrost zarobków górników.

Jeżeli więc w każdej kopalni będzie powszechne zrozumienie, że w taki sposób, przez lepszą organizację pracy i pełne wykorzystanie maszyn, można podnieść wydajność, **to polscy górnicy dadzą w 1955 r. zaplanowane 100 milionów ton węgla, w pełni zaopatrzą przemysł, elektrownie, koleje, zaspokoją potrzeby opałowe i umożliwią wywiązanie się z naszych zobowiązań eksportowych.**

Ważne zadania ZMP w realizacji Planu 6-letniego

O nowe formy współzawodnictwa pracy wśród młodzieży

Przed półtora rokiem było ich zaledwie około tysiąca — tysiąc młodzieżowych brygad produkcyjnych. A dziś — w fabrykach, kopalniach i hutach, na kolei i w warsztatach pracuje samodzielnie prawie **6 tysięcy brygad młodych robotników.**

W ślady Lidii Korabielnikowej

Kiedy młoda przodownica moskiewskiej fabryki, komsomołka Lidia Korabielnikowa zaapelowała o takie wzmożenie oszczędności surowców, by można było całe dni pracować w każdym miesiącu przy pomocy zaoszczędzonych materiałów — wezwanie to podjęła z całym zapałem również polska młodzież. Dotychczas odpowiedziała na wezwanie Korabielnikowej młodzież ponad 40 fabryk w Polsce. Ale inicjatywa oszczędzania surowca w toku produkcji, inicjatywa przynosząca dni pracy przy zamkniętym magazynie rozszerza się wśród naszej młodzieży.

Młodzież porywa nowość i atrakcyjność niespotykanych dotąd form współzawodnictwa. Rośnie wydajność pracy, przyspiesza się tym samym wykonanie planów produkcyjnych.

Młodzież stanowi już teraz wielką część armii robotniczej, młodzież stanowić będzie przygniatającą większość nowych ludzi wchodzących do produkcji. Rozwinąć wśród tej młodzieży jak najszerzej współzawodnictwo pracy — to ważny czynnik wykonania naszych ambitnych planów.

W naszej młodzieży tkwią nieprzebrane skarby zapału do pracy, chęć pokonywania trudności. Trzeba jej więc ukazywać nowe, atrakcyjne formy współzawodnictwa pracy, najbardziej porywające młodych ludzi, którzy marzą o bohaterskich czynach.

Nowa Huta — dumą polskiej młodzieży

Wskazać drogi realizacji młodzieńczych marzeń, skierować na tory socjalistycznego budownictwa młodzieńczą chęć czynu — oto ważne zadanie Związku Młodzieży Polskiej — przodującej organizacji naszej młodzieży.

Związek Młodzieży Polskiej ukazał młodym chłopcom z zapadłych wsi i miasteczek, którzy nie mieli w swym dotychczasowym życiu szerszych perspektyw, porywającą możliwość udziału w budowie największego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty — miasta i zakładu pracy, który powstanie przede wszystkim dzięki pracy młodzieży. Dziś 70 proc. budowniczych Nowej Huty to młodzież, junacy brygad SP, uczestnicy ochotniczych brygad ZMP.

W Nowej Hucie wszystkie brygady wykonują i przekraczają normy produkcyjne. W Nowej Hucie młodzież bije rekordy wydajności pracy. Dumna jest z uczestnictwa w budowie pierwszego socjalistycznego miasta. **Nowa Huta stanowi słusznie dumę Związku Młodzieży Polskiej.**

Pionierskie brygady młodzieżowe

Ale **obok tego niewątpliwego wielkiego osiągnięcia, ZMP ma w swej działalności wychowawczej wśród młodzieży pracującej i niedociągnięcia.** O Nowej Hucie wie cała młodzież. Jednakże mało kto wie o innych młodzieżowych osiągnięciach, również wspaniałych i godnych jak najszerszego spopularyzowania. Oto np. w PZPB Nr 1 w Bielawie była sala Nr 5 — „karna" sala, jak mówili robotnicy. Karna, bo z powodu stanu technicznego, złej organizacji pracy, nie osiągała ona nigdy powyżej 85 proc. planu. Dziś nikt nie mówi o sali Nr 5 — „karna". Dziś mówią o niej, sala „Młodej Gwardii". Młodzież, która pracuje tam od grudnia ub. r. zmieniła charakter pechowej sali.

Mało wie o tym nasza młodzież. A przecież dzięki inicjatywie ZMP-owców z Bielawy stworzona została pionierska brygada. Pionierska — bo pracująca w specjalnie trudnych warunkach, na najgorszym odcinku. **Takie pionierskie brygady mogą realizować nowe usprawnienia, wykazywać własnym przykładem wartość nowych metod pracy i wynalazków, stać się szturmowymi oddziałami postępu technicznego. Jakże bardzo odpowiada to młodzieńczym pragnieniom.**

Za mało również spopularyzowano w szeregach młodzieży inicjatywę ZMP-owców z zakładów dziewiarskich w Legnicy, którzy wprowadzili między sobą łańcuchowe współzawodnictwo — polegające na rywalizacji brygad pracujących przy różnych operacjach procesu produkcyjnego.

Jeszcze inne, nowe metody pracy

W czasie obrad Rady Naczelnej ZMP — sekretarz ZG — tow. Ociepko podał wiele przykładów nowych, szturmowych metod pracy młodych robotników. **Wiemy o utworzonych w stoczni gdańskiej tzw. brygadach lekkiej kawalerii, które sprawdzają w czasie pracy wykorzystanie maszyn, czasu i surowca, zwalczają niedbalstwo. Szeroko rozwija się wśród młodzieży robotniczej inicjatywa tworzenia „kontrplanów" produkcyjnych, wskazujących w sposób konkretny rezerwy tkwiące w poszczególnych zakładach oraz sposoby ich uruchomienia pozwalające na podwyższenie zamierzeń produkcyjnych.**

Związek Młodzieży Polskiej nie dość szeroko rozpowszechniał wśród młodzieży te nowe formy pracy, nie wysuwał poprzez swoje kierownicze ogniwa nowych projektów.

Odbywające się obecnie narady aktywów wojewódzkich mają dokonać przełomu w pracy Związku. Zacieśnienie współpracy i nawiązanie ściślejszych kontaktów zarządów terenowych z codziennym życiem każdego koła, zasilenie aktywu ZMP-owskiego przodującymi młodymi robotnikami winno sprawić, żeby żaden pomysł, żadna inicjatywa nie zaginęła.

Jednocześnie ZG ZMP planuje zorganizowanie centralnej narady aktywu poświęconej zagadnieniom produkcji oraz wprowadzenie dla aktywistów ruchu młodzieżowego systematycznych seminariów z zagadnień gospodarczych.

Współpraca znających dobrze zagadnienia produkcji aktywistów ZMP z młodymi, pełnymi inicjatywy tysiącami robotników sprawi, że Związek Młodzieży Polskiej spełni swe podstawowe zadanie: wychowa **naszą młodzież na przodujących budowniczych szczęśliwego jutra, na bojowych, aktywnych, bohaterskich wykonawców zadań Planu 6-letniego.**

S. G.

Co nam daje Plan 6-letni?

Rozbudowa szkół, przedszkoli i burs

6-letni Plan Inwestycyjny Min. Oświaty przewiduje obok 54,4 MILIARDA ZŁ na budowę szkół podstawowych również wielomiliardowe kredyty na budowę i wyposażenie przedszkoli i burs.

W OKRESIE REALIZACJI PLANU 6-LETNIEGO WYBUDOWANYCH BĘDZIE OK. 5 TYS. BUDYNKÓW SZKOLNYCH, Z CZEGO JUŻ W 1950 R. BUDUJE SIĘ KOSZTEM 4.618 MILIONÓW ZŁ — 1.040 BUDYNKÓW.

Na budowę przedszkoli nakłady Min. Oświaty i ministerstw gospodarczych wyniosą w Planie 6-letnim 23 miliardy zł i 8 miliardów zł na wyposażenie. Z sum tych w mieście i na wsi wybudowanych będzie ok. 3 tys. przedszkoli dwuoddziałowych. Rozbudowa sieci przedszkoli odciąży poważnie kobiety w ich codziennej pracy i umożliwi im włączenie się do pracy produkcyjnej oraz zapewni dzieciom odpowiednie warunki rozwoju i wychowania.

Specjalną pozycję w planach inwestycyjnych Min. Oświaty stanowią sumy na budowę internatów i burs przy szkołach ogólnokształcących. Na budowę i wyposażenie tych obiektów 6-letni Plan Inwestycyjny Min. Oświaty przeznacza 7,5 miliarda zł. Dzięki tym nakładom liczba miejsc w bursach i internatach wzrośnie z 20.600 w 1949 r. do 33.500 w 1955 r. Na budowę internatów przy zakładach kształcenia nauczycieli przeznacza się 3,3 miliarda złotych. Inwestycje te umożliwią umieszczenie w internatach w 1955 roku ok. 60 procent ogółu uczniów tych zakładów. W r. 1949 z internatów korzystało 40 procent młodzieży kształcącej się w zakładach kształcenia nauczycieli.

Rozbudowa internatów i burs jeszcze bardziej ułatwi młodzieży robotniczej i chłopskiej zdobycie średniego wykształcenia, a tym samym w poważnym stopniu dopomoże do wykształcenia kadr robotniczo-chłopskiej inteligencji.

Na cześć Kongresu Pokoju

Robotnicy łódzcy przekraczają swe zobowiązania

Zobowiązania, podjęte przez łódzkich robotników dla uczczenia Kongresu Pokoju, realizowane są w całej pełni. Im bliżej jesteśmy tych doniosłych obrad, tym bardziej wzrasta tempo prac i kontrola wykonania zgłoszonych zobowiązań.

Początkowo, kiedy tow. tow. Orłowski i Majchrzak z ZPP im. Zubrzyckiego złożyli zobowiązanie ku uczczeniu Kongresu Pokoju i przystąpili do obsługi 3 maszyn, zamiast dotychczasowych 2 — praca ich nie rozwijała się normalnie. Wiele nowych części i igieł musiało się dotrzeć, zanim maszyna zaczęła funkcjonować należycie. Ale po upływie trzech próbnych dni tow. Orłowski zaczął nie tylko wypełniać, lecz i przekraczać normę dzienną. Baza akordowa na tych maszynach wynosi 2 tuziny i 9 par skarpet. Tow. Orłowski prześcignął jednak tę normę i wyrabia obecnie 11 tuzinów par skarpet dziennie na 3 maszynach.

Tow. Majchrzak uzyskał jeszcze lepsze wyniki, produkuje bowiem 12 tuzinów par skarpet. Zobowiązanie dla uczczenia Kongresu zostało całkowicie wykonane.

* * *

W ZPB im. Dzierżyńskiego brak było dotychczas zespołów młodzieżowych. Dla uczczenia Kongresu zorganizowano w przędzalni odpadkowej 4 zespoły młodzieżowe, zaś w tkalni C — 2 zespoły.

Dyrekcja zobowiązała się zmniejszyć godziny nadliczbowe o 10 procent. Zobowiązanie to jest nie tylko dotrzymywane, lecz i przekraczane, gdyż godziny nadliczbowe spadły bardziej, niż o 10 procent.

Szkolenie zawodowe ułatwia wykonywanie baz akordowych

O czym zapomniała organizacja związkowa ZPB im. Dubois

W zakładach im. Dubois około 300 robotników nie wypełnia swych baz akordowych. Jest to ilość stosunkowo dość znaczna i co gorsze, żaden z oddziałów nie wykazuje tendencji zniżkowych.

Rozpatrzmy więc, jak przedstawia się szkolenie zawodowe w tych zakładach. Otóż na wstępie należy stwierdzić, iż stanowczo za mała jest tu liczba **instruktorów stałych.**

W oddziale przędzalni są tylko 2 instruktorki, tkalnia nie ma w ogóle stałego instruktora.

Według oświadczenia kierownika tkalni, tow Wejmana, zachodzi pilna potrzeba powołania instruktorów, którzy czuwaliby stale nad słabszymi oraz początkującymi tkaczami.

— Nie wykonaliśmy w tkalni planu produkcyjnego za lipiec. Prawda, iż otrzymaliśmy trudny gatunek do tkania, ale, **gdyby u nas wprowadzono zorganizowane szkolenie zawodowe, na pewno zdołalibyśmy wypełnić plan** — oświadcza **tow Wejman.**

Pracująca na 32 krosnach przodownica pracy, **tow. Nowak** stwierdza: **— Zatrudniamy wielu młodych i słabych tkaczy. Szkolenie zawodowe pozwoliło by im uzyskać wyższą produkcję, a tym samym tkalnia mogła by plan wykonać. Dlatego nasze kierownictwo powinno pomyśleć o najrychlejszym zorganizowaniu szkolenia zawodowego.**

Jak pracują instruktorki

Przyjrzyjmy się pracy instruktorki w przędzalni, **ob. Kopcińskiej.** Szkoli ona w ciągu każdego miesiąca 7 słabszych prządek, ale instruktorka ta w ogóle nie wie, w jakim procencie wykonują jej uczennice swe bazy produkcyjne. Jakże więc można mówić o świadomym szkoleniu, opartym na stałej analizie wyników ucznia?

Organizacja związkowa nie troszczy się o szkolenie

Nad szkoleniem zawodowym winna sprawować opiekę **rada zakładowa.** Należy jednak stwierdzić, że rada zakładowa ZPB im. Dubois nie obejmuje szkolenia dostateczną opieką. Nikogo z członków rady nie obarczono odpowiedzialnością czuwania nad uczniami oraz instruktorkami. Mężom zaufania nie powierzono jeszcze obowiązku kontrolowania wyników, uzyskiwanych przez członków ich grup. Weźmy dla przykładu mężów zaufania tow. tow. **Jóźwiaka, Raźniewskiego i** innych, którzy nie wiedzą, jakie wyniki osiągają prządki z ich grup.

Dlaczego nie interesują się oni tymi wynikami?

Otóż rada zakładowa zaniedbała sprawę uaktywnienia mężów zaufania w dziedzinie kontroli produkcji swych grup. Rada nie urządza także planowych odpraw z mężami zaufania. Przeglądając 2 ostatnie protokóły z zebrań, nie znaleźliśmy tam ani słowa o produkcji, czy o szkoleniu zawodowym.

Trzeba przyswoić sobie uchwały V Plenum CRZZ

Już wielki czas, aby szkolenie zawodowe w ZPB im. Dubois objęło jak największą ilość robotników, nie wykonujących swych **baz.** Takie prządki, czy tkaczki, jak Wymysłowska, która wyrabia 75 proc. normy, Jańczyk 73 proc., Siech 82 proc. i wiele innych, koniecznie należy przeszkolić.

Zakłady posiadają przodowników pracy, którzy mogliby zostać doskonałymi instruktorami. Oni właśnie mogliby wychowywać nowe kadry przodowników pracy.

Odpowiednie szkolenie pozwoli robotnikom podwyższyć ich kwalifikacje zawodowe. Dzięki szkoleniu robotnicy osiągną wyższe wyniki prodykcyjne, a tym samym będą wzrastały również ich zarobki.

Rada zakładowa powinna także przenieść uchwały V Plenum CRZZ na swój odcinek pracy.

Uchwały CRZZ podkreślają konieczność wzmożenia szkolenia zawodowego, nad którym winny czuwać organizacje związkowe.

Z uchwałami tymi trzeba zapoznać każdego męża zaufania, który powinien swą grupę związkową mobilizować do dalszej wydatniejszej pracy.

M. Kordos.

Wspólnymi siłami usuniemy niedociągnięcia

Ekipa majstrów spieszy z pomocą ZPB im. Marchlewskiego



Tow. tow, SUCHODOLSKI I HEJNIAK badają stan krosien

W przemyśle bawełnianym kilka zakładów napotyka ostatnio na pewne **trudności przy wypełnianiu swych planów produkcyjnych.** Składają się na to różne przyczyny techniczne i organizacyjne. **Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego** w celu przyjścia z pomocą tym zakładom i podniesienia kwalifikacji robotników, nie wykonujących tam swych baz akordowych, powziął słuszne postanowienie, skierowania tam na pewien czas **ekip, złożonych z przodujących majstrów.** Mieliby oni ujawniać niedociągnięcia i udzielać robotnikom **fachowej pomocy oraz rady.**

Jedną z takich ekip zastajemy **w ZPB im. Marchlewskiego.**

* * *

Właśnie skończyło się krótkie zebranie, które członkowie ekipy **tow. tow. Podleśny, Suchodolski i Hejniak** odbyli z majstrami tkalni. Pogadali sobie z nimi szczerze, od serca. Powiedzieli im:

„Wiemy, że macie trudności. Jesteśmy pewni, że nawiążemy wzajemną ścisłą współpracę. Wspólnymi siłami zdołamy wykryć przyczyny zła, usunąć niedociągnięcia, hamujące waszą produkcję.

Za chwilę ekipa jest już na sali produkcyjnej i przystępuje do pilnego badania stanu krosien.

— Patrzcie — mówi tow. Suchodolski — **tutaj wałek z towarem jest nieczynny, natomiast uruchomiony został wałek tarkowy, podczas gdy powinno być wręcz odwrotnie.**

— No, i przy **regulatorze są tylko dwie zapadki, a normalnie powinny być trzy** — ciągnie dalej tow. Suchodolski. — To jest właśnie przyczyną poważnych błędów tkackich, zbić i niedobić.

Z dalszych badań wynika, że tkalnia posiada około 95 proc. dwuzapadkowych krosien.

— Gdyby brygada remontowa przygotowała zawczasu potrzebne części, to majstrowie, każdy na swej partii, mogą z powodzeniem przerobić krosna na trójzapadkowe — oświadcza tow. Chejniak. — W ten sposób na pewno podniesie się jakość produkcji.

Wiele fachowych uwag padło także w oddziale przygotowawczym, zwłaszcza w krochmalarni, gdzie występuje zbyt duży wyciąg przędzy.

* * *

Podczas następnych dni ekipa zapozna się dokładnie z parkiem maszynowym, odbędzie wiele narad z załogą. Szczególny nacisk położą członkowie ekipy na zbadanie przyczyn niewykonywania baz akordowych przez niektórych robotników.

Nie ulega wątpliwości, że działalność ich przyniesie pomyślne wyniki, że uda im się wykryć źródła niedociągnięć i skierować na właściwe tory prace personelu technicznego oraz kierownictwa ZPB im. Marchlewskiego.

M. S.

Na froncie walki

o tytuł najlepszej prządki

Z warunkami konkursu o tytuł najlepszej prządki przemysłu bawełnianego zostały już zapoznane na specjalnych zebraniach wszystkie prządki. Obecnie załogi przędzalni przystąpiły do walki o zdobycie zaszczytnego tytułu najlepszej prządki. We wszystkich niemal przędzalniach każda prządka otrzymała już swoją tabliczkę, na której są notowane wyniki prób. W wielu przędzalniach zostały już dokonane pierwsze próby.

* * *

W przędzalni cienkiej ZPB im. J. Stalina udział w konkursie zgłosiło już ponad 90 procent prządek. Do obecnej chwili, jak wykazują wyniki, na czoło wysunęły się prządki: **Witoń, Banach i Luciejewska.**

* * *

Wszystkie prządki z ZPB im. Dzierżyńskiego przystąpiły do konkursu. Na pierwsze miejsce, jak wykazują wyniki prób, wysunęła się prządka **Wawrzyniak,** której przykręcanie jest niewidoczne i nie zawiera pęków.

* * *

Również w ZPB im. Szymańskiego wszystkie prządki zgłosiły swój udział w konkursie. Jak wykazują ostatnie wyniki prób, najlepiej przykręca prządka **Jardzioch,** która na 20 przykręceń ma 14 dobrych.

* * *

W ZPB im. Bytomskiej do konkursu przystąpiły także wszystkie prządki. Najlepsze wyniki do obecnej chwili uzyskały prządki: **Styczka, Krawczyk, i Królikowska.**

Na wszystkich pozostałych przędzalniach bawełnianych również **trwa wzmożona praca o zdobycie tytułu najlepszej prządki. Już pierwsze analizy prób wskazują na pewną poprawę jakości przędzy.**

NASI KORESPONDENCI piszą

Gdzie troska o higienę?

W Atelier Filmu Polskiego zatrudniona jest grupa techniczno-oświetleniowa, licząca 50 osób. Warunki higieniczne pracy nie stoją na odpowiednim poziomie. Od dłuższego czasu pracownikom grupy przydziela się ogółem tylko 10 ręczników, a czasami w ogóle ręczników oni nie otrzymują.

Należy zaznaczyć, iż przed dwoma miesiącami Komisja Higieny zwróciła uwagę na to niedbalstwo, żądając, aby każdy pracownik otrzymał ręcznik. Jednak kierownictwo Atelier w dalszym ciągu lekceważy przepisy i zarządzenia bagatelizując podstawowe zasady higieny pracy.

H. Wilk,
z Filmu Polskiego.

Nie tak powinno wyglądać życie świetlicy

W zeszłym tygodniu zajrzałem przypadkowo do świetlicy, mieszczącej się w podwórzu domu przy ul. Stalina 31. Okazało się, że ujemna opinia o tej świetlicy jest całkowicie uzasadniona.

Świetlicę odwiedzają rozmaici młodzi ludzie w t. zw. różowym humorze, toteż nie rzadko dochodzi tu do gorszących awantur.

Cała praca świetlicy polega na stałym włączaniu i wyłączaniu adaptera, codziennie do późnego wieczora.

Myślę, że warto było by wejrzeć w tę sprawę i zająć się tym, aby uczynić ze świetlicy prawdziwy ośrodek kultury i oświaty, gdzie młodzież prócz godziwej rozrywki znalazłaby również możność pogłębienia swej wiedzy i kultury.

H. Gągolewicz,
ZPB im. Jurczaka.

Niedbalstwo czy zła wola?

Na dziedzińcu ZPB im. J. Marchlewskiego, tuż obok magazynu odpadków papierowych, leżą całe bele resztek papierowych i starych worków. Bel tych gromadzi się coraz więcej tak, że przejście do Wydziału Wykończalni staje się coraz węższe. Również magazyn został zapełniony papierem pod sam sufit. Porzucone na pastwę losu bele rozsiewają dokoła woń zgnilizny. Nic w tym dziwnego, worki bowiem leżą na ziemi i są już przegniłe.

Czy w ten sposób realizuje się w naszej fabryce wytyczne V Plenum, nakazujące obowiązek jak najpełniejszego wykorzystywania wszelkich surowców i półfabrykatów?

T. Saar
ZPB im. J. Marchlewskiego

Robotnice zgierskie na Wartach Pokoju

Czerwony proporczyk przy warsztacie, czerwona opaska na rękawie, na niej napis „Kobieta walczy o pokój". A wokół huk trzepaków, pogwar terkocącej samoprząśnicy, nieprzerwane strużki błyszczących nici.

Ręka z czerwoną opaską zwinnie chwyta niesforną nić, nadaje jej właściwy bieg.

— Tylko uważnie, a produkcja będzie dobra — mówi sama do siebie **Natalia Jankowska**, śledząc bacznie wirujące szpulki.

W Zgierskich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Jana Pietrusińskiego ponad 400 robotnic przystąpiło do pełnienia Wart Pokoju. Kilka tysięcy kobiet pełni je w innych zgierskich zakładach pracy — fabrykach, spółdzielniach, biurach.

Tow. Zofia Gałkiewicz wraz z koleżankami, Rozalią Izydorczyk i Zofią Piasecką, pełni Wartę Pokoju już od kilku dni.

— Warty te objęłyśmy dlatego — mówi tow. Gałkiewicz — gdyż nie chcemy więcej wojny. Pracując lepiej i oszczędniej utrwalamy pokój.

Podobnie mówią i inne robotnice oddziału III-A zakładów im. J. Pietrusińskiego.

* * *

Pełnienie Wart Pokoju przez robotników ma sens nie tylko symboliczny. Robotnik, wypełniający przy swym krośnie Plan 6-letni, wie dobrze, iż walka o pokój to przede wszystkim realne, twórcze czyny. Dlatego staje przy swej maszynie na Warcie Pokoju z mocnym postanowieniem jeszcze wydatniejszego podniesienia produkcji i polepszenia jej jakości.

Każdy dodatkowy metr tkaniny, wytworzonej podczas Warty na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju, wzmacnia nasz potencjał gospodarczy, przyspiesza realizację Planu Sześcioletniego.

Taki ma sens czerwona opaska na rękawie z napisem „Kobieta walczy o pokój", o tym nam mówią tkwiące na maszynach czerwone proporczyki. Jel.

Kurs robót ręcznych

Zarząd Miejski Ligi Kobiet organizuje w czasie od 1 września 1950 r. 3-miesięczny kurs robót ręcznych na drutach dla potrzeb własnej rodziny. Kurs odbędzie się w dwóch grupach, dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Miejskiej Ligi Kobiet, ul. Andrzeja Struga Nr 1, w godz. od 9 do 16. Ilość miejsc ograniczona.

Głos Kobiet

Nasze delegatki na Kongres Pokoju będą godnie reprezentować kobiety pracujące Łodzi

Łódź, jak i cały nasz kraj, żyje obecnie przygotowaniami do mającego się odbyć w Warszawie w dniu 1. IX. 1950 r., Ogólnokrajowego Kongresu Obrońców Pokoju. Kongres ten odzwierciedli i zamanifestuje niezłomną wolę całego społeczeństwa w walce o pokój.

Kobiety wykazały wielką aktywność w walce o pokój, w akcji zbierania podpisów i w ostatnich odbywających się zebraniach blokowych komitetów obrońców pokoju. Konferencje dzielnicowe Komitetów Obr. Pokoju stanowiły przegląd aktywu walczących o pokój, aktywu partyjnego i bezpartyjnego, obejmującego wszystkie warstwy społeczeństwa. Na tych zebraniach ponad 50 proc., obecnych stanowiły kobiety.

Nierzadkie były wystąpienia kobiet na konferencjach dzielnicowych, które składały zobowiązania produkcyjne, zobowiązania, dotyczące podniesienia kwalifikacji zawodowych w celu przyczynienia się do przedterminowego wykonania zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.

Na zebraniach blokowych komitetów dzielnicowych wybrano 3.325 delegatów, w tym 1.515 kobiet różnych zawodów. **Konferencje dzielnicowe** powołały najlepszych aktywistów walki o pokój w liczbie — 33, w tym **14 kobiet.** Reprezentować one będą robotniczą Łódź na Ogólnokrajowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie w dniu 1 września br. Wśród 14 delegatek jest tow. **Janina Szczerba** — z Prezydium Dzielnicowej Rady Łódź - Północ, która wiele godzin pracy społecznej poświęciła akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Są też wybitne **przodownice pracy** jak: **ob. Stanisława Lenarcik, sześciokrotna przodownica w ZPB im. Dubois,** są ob. ob. **Maria Wadkiewicz — tkaczka,** Józefa **Kucharska — prządka, Maria Augustyniak — tkaczka** z ZPB im. J. Stalina. Łódź reprezentować także będzie na Kongresie **tow. Maria Gorgolewska,** od niedawna sekretarz ŁKOP., aktywny bojownik o pokój, oraz pracownik KKOP. **tow. Sylwina Gwizdałowa,** która pracując jeszcze na Dzielnicy Ligi Kobiet „Bałuty" brała wydatny udział w akcji zbierania podpisów. Nie zabrakło wśród delegatek przedstawicielki kultury fizycznej — znanej mistrzyni sportu — **ob. Jadwigi Głażewskiej** — instruktora, wychowującego młode kadry sportowców w duchu solidarności międzynarodowej. Wybrano także **maszynistkę z ZPB.** im. Dubois — **Krystynę Nowak, Irenę Koch** — robotnicę z Zakładów Lin i Powrozów, **Cecylię Kiełbik** — robotnicę z Zakładów Przemysłu Gumowego Nr 5, **Irenę Sielicką** — urzędniczkę z Centr. Zaopatrzenia Materiałowego Przem. Włókienniczego, i **Janinę Zalewską** — prządkę z ZPB im. H. Sawickiej.

Nasze delegatki na Kongresie Pokoju godnie wystąpią w imieniu wszystkich kobiet Łodzi i zapewnią Kongres, że kobiety pracujące dołożą wszelkich starań, aby przyśpieszyć wykonanie Planu 6-letniego, i wytężą siły do dalszej nieugiętej walki w obronie pokoju.

Janina Waszak.

Kobiety w kraju socjalizmu



Laureat Premii Stalinowskiej, majster Moskiewskiej Fabryki Odzieżowej „Czerwona Szwaczka" P. P. Suchowiczowa (z lewej strony) i szwaczka Tatjana Anurowa.

Z nowymi siłami do nauki
powracają dzieci z wakacji

W szybko zapadającym zmroku wieczornym przed gmachem Dworca Fabrycznego gromadzi się coraz więcej osób: to rodzice i opiekunowie dzieci, które tego dnia powracają z kolonii w Rogowie.

Radosne okrzyki powitań, uściski, pocałunki krzyżują się pytania i coraz częściej rozbrzmiewają słowa: **„Jaka szkoda, że tak krótko byliśmy na kolonii. Było nam bardzo dobrze."**

9-letni Mirek Ambroszczyk płacze, bo nie widzi swojej mamy i „przeraża" go ciemna ulica. Ale staje już przy nim młody wychowawca ze słowami pociechy. **Za chwilę** znajduje się też i mama. **Mija** niepokój, opaloną buzię rozpromienia uśmiech i wnet płynie gorąca prośba: **„Weź, mamusiu, od pana wychowawcy zdjęcie naszej grupy na pamiątkę".**

Florian Rajski — to już duży, 13-letni chłopiec. Zapina energicznie plecak i wcale nie martwi się, że nikt po niego nie przyszedł: sam doskonale sobie radzi, jest energiczny. Nawet wcale nie zawiadamiał rodziców o dniu swego powrotu z kolonii.

Spora grupa chłopców i rodziców otacza wychowawcę, ob. Koryckiego.

Ob. Standera, robotnica Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończoszniczego Nr 2 w Łodzi, także chciałaby otrzymać zdjęcie na pamiątkę dla swego syna. Jest wdową, dlatego też wyjazd na kolonie jej synka stanowił dla niej prawdziwe dobrodziejstwo: chłopiec poprawił się, opalił i była spokojna o niego podczas swojej pracy.

Wśród malców są i tacy, co już po raz drugi wyjeżdżali na kolonie. Pełni zadowolenia mają dużo nowych wrażeń i jakoś nie bardzo śpieszy im się do domu, gdyż dość długo otaczają kołem grupę wychowawców.

Czas jednak ucieka i trzeba się rozstać. Na pożegnanie mocne uściski dłoni, życzenia dobrych wyników na uki w nowym roku szkolnym i „do zobaczenia na koloniach w przyszłym roku".

Wybieramy rady kobiece w zakładach pracy

W ubiegłym tygodniu odbyła się w ZPB im. Armii Ludowej, Oddział II „Biała" pierwsza uroczysta konferencja, na której dokonano wyboru **oddziałowej rady kobiecej.**

W odświętnie przybranej sali zgromadziło się 50 delegatek, jak również przedstawiciele kierownictwa zakładu, majstrowie, salowi oraz mężowie zaufania.

Konferencji przewodniczyła **tow. Maria Dzikowska,** vice-przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy.

O zdobyczach kobiet w Polsce Ludowej oraz o zadaniach Planu 6-letniego mówiła **tow. Piwowarska,** po niego mówiła tow. Piwowarska, poczem przewodnicząca Koła L. K., złożyła sprawozdanie z działalności L. K. i komisji kobiecej.

W toku ożywionej dyskusji zabierały głos delegatki, które samokrytycznie przyznały, że do tej pory nie doceniały w dostatecznej mierze kolektywnej pracy.

Podsumowała dyskusję tow. Dzikowska, podkreślając zadania kobiet w walce o utrwalenie pokoju, w wysiłkach ku zwycięskiemu wykonaniu Planu 6-letniego.

— Kobiety polskie, wzorując się na doświadczeniach kobiet Związku Radzieckiego, zdołają zmobilizować tysiące kobiet wokół stojących przed nimi zadań — oświadczyła m. in. tow. Dzikowska.

W skład rady kobiecej wybrane zostały jednogłośnie przodujące kobiety zakładów: tow. **Władysława Bober** — członek rady zakładowej, **ob. Zenobia Sawicka** — instruktor tkalni, **tow. Maria Kalemba** — instr. tkalni, **tow. Zofia Pieniążek** — naciągaczka, **ob. Natalia Nicińska** — instruktor, **ob. Felicja Packa** — rachmistrz Biura Wypłat, **ob. Stanisława Kwapisz** — tkaczka, **Jadwiga Rokiel** — referent współzawodnictwa, **Wacława Osińska** — sekretarz rady zakładowej. Jednocześnie wybrano 20 delegatek na Konferencję Międzyzakładową.

Kobiety ZPB im. Armii Ludowej, rozumiejąc i doceniając doniosłą Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR oraz uchwałę CRZZ w sprawie utworzenia rad kobiecych, **podjęły zarazem szereg zobowiązań produkcyjnych.**

Tow. Garstka w imieniu przodownic pracy złożyła zobowiązanie długofalowe podniesienia jakości towaru o 2 proc.; **tow. Zenobia Sawicka,** w imieniu instruktorek składa zobowiązanie doszkalania kobiet, nie wyrabiających baz akordowych; **tow. Natalia Nicińska,** zobowiązała się podwyższyć kolportaż prasy partyjnej; **tow. Zofia Stusio** przeprowadzi na terenie zakładu zbiórkę złomu; **ob. Aniela Gruszka** zmobilizuje kobiety do walki o kulturę miejsca pracy.

Na zakończenie konferencji delegatki uchwaliły rezolucję, w której zapewniają, że bronić będą pokoju, wzmogą czujność rewolucyjną oraz wytężą wszystkie siły dla pogłębienia wiedzy ideologicznej i zawodowej.

Nowowybranej radzie kobiecej w ZPB im. Armii Ludowej życzymy, aby wspólnie z organizacją partyjną, radą zakładową i kierownictwem zakładu mobilizowała kobiety do wypełnienia wielkich zadań przedterminowego zrealizowania Planu 6-letniego.

Genowefa Pietrzak.

Głos mają nasze czytelniczki

Praca kół terenowych LK Dzielnicy Górnej-Prawej

Przy dzielnicach Górnej-Prawej i Górnej-Lewej mamy dobrze działające **koła terenowe.** Członkinie Ligi Kobiet doceniają znaczenie swej organizacji. Licznie gromadzą się na zebraniach, zabierają głos w dyskusjach nad referatami, zadają pytania, zgłaszają się do pracy społecznej. **Zobowiązały się uprzątnąć szkoły przed rozpoczęciem roku szkolnego,** aby dzieci rozpoczęły nauki w błyszczących od czystości klasach szkolnych. Ochotniczo zgłosiły się do pracy kulturalno-oświatowej: postanowiły doszkalać słabsze koleżanki. Wiele też zainteresowania poświęcają **opiece nad matką i dzieckiem.**

Do kół terenowych wciągamy kobiety nie pracujące. Na terenie Łodzi mamy już wiele kół terenowych, ale nie wszystkie przejawiają żywszą działalność. Na przykład, na Dzielnicy Widzew praca zapowiada się dobrze — zorganizowano wiele kół. Kobiety interesują się akcją społeczną, ale brak świetlic utrudnia rozwój tej pracy. Brak lokalu na zebrania. Natomiast sekretarki poszczególnych dzielnic LK nie doceniają znaczenia kół terenowych i nie zawsze docierają do kobiet w terenie.

L. P.

Od Redakcji: Wydaje się, że Zarząd LK winien bardziej zainteresować się działalnością dzielnic LK w dziedzinie organizowania kół terenowych i przyjść im z pomocą.

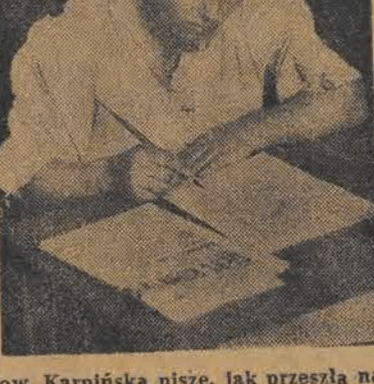
Cecylia Karpińska
prządka z ZPB im. 1 Maja

Jak przeszłam na obsługę 6 stron

Było to jeszcze przed 1 Maja.. Wszyscy przystępowali do Czynu dla uczczenia święta pracy — zobowiązywali się podnieść ilość i jakość produkcji. A mnie przyszła wówczas do głowy taka myśl: **może by przejść na obsługę 6 stron obrącznika?** Myśl była śmiała, lecz ogromnie się do niej zapaliłam. Powiedziałam o swym projekcie towarzyszom na zebraniu partyjnym. Poparli mnie gorąco.

— Pokażcie prządkom, że można pracować na 6 stronach — powiedzieli. — Jeśli natraficie na jakieś trudności, to walcie do nas, jak w dym.

I w ten sposób już od kilku miesięcy **obsługuję 1.296 wrzecion.** Śladem moim poszło wiele innych prządek, które obserwując moją pracę, przekonały się, że 6 stron — to nie jest nic niemożliwego. Trzeba tylko umieć zorganizować sobie pracę.



Tow. Karpińska pisze, jak przeszła na obsługę wielu warsztatów.

Pracę swoją układam planowo. Żadnych rozmów, żadnych spacerów. Trzeba ustawicznie obchodzić wszystkie strony od wrzeciona do wrzeciona i bez przerwy ręce mieć w ruchu. A przede wszystkim pilnować, aby przędza szła na cewki, aby nie powstawały tzw. „barany". Trzeba stale czyścić wałki. Najważniejszą jednak rolę odgrywa dobre przykręcanie, czyli łączenie zerwanych nitek. Sama prządka nie potrafi dokładnie określić, jak to robi. Bowiem ruchy, wykonywane przy przykręcaniu, są niezmiernie szybkie. Chwytam w palce koniec zerwanej nitki i przytykam go do drugiego końca w ten sposób, że łączenia nie widać prawie wcale.

Rozstrzygającym czynnikiem przy obsłudze 6 stron jest **szybkość — szybkość ruchów prządki i obrotów maszyny. Moje maszyny idą stale na pełny obrót.** Inne prządki puszczają obrączniaki na pół obrotów, gdyż nie mogą zdążyć ściągać „baranów". Śledząc stale ruchy wszystkich wrzecion, nie dopuszczam do tego. Czuwam, by wszystkie moje wrzeciona pozostawały w ciągłym ruchu.

Nie zapominam też o tym aby swe **doświadczenia przekazać mniej wykwalifikowanym prządkom.** Udzielam rad tow. **Kielanowicz,** która także przeszła na obsługę 6 stron, a jako młoda prządka, natrafia jeszcze na pewne trudności. Przychodzą do mnie przed rozpoczęciem pracy, lub po jej zakończeniu prządki, pracujące na 4 stronach, przyglądając się moim metodom pracy.

Dziś mogę powiedzieć, że inicjatywa, którą podjęłam z okazji święta 1 Maja, przyniosła mi wiele zadowolenia. Widzę, że w naszej przędzalni wzrosła wydajność pracy, że pełniej wykorzystany został park maszynowy. Widzę, że czyn mój spotkał się z uznaniem załogi oraz kierownictwa naszych zakładów. **W dniu Święta Odrodzenia zostałam odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.**

Obecnie przystąpiłam do konkursu o tytuł najlepszej prządki w przemyśle bawełnianym. Wyrabiając dotychczas przeciętnie 115 procent bazy akordowej, wzmogę jeszcze wysiłki nad podniesieniem jakości mej produkcji. Wiem, że jeśli my, prządki, damy lepszą przędzę, tym lepsze będą towary, tym bardziej podniesie się dochód naszej gospodarki narodowej.

Strażniczki w służbie ochrony kolei

W Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych po raz pierwszy przyjęto na stanowiska strażników Służby Ochrony Kolei kobiety.

5 kobiet-strażniczek rozpoczęło odpowiedzialną służbę porządkową na peronach dworców w Legnicy i Jeleniej Górze. M. in. strażnikami SOK są: Wiesława Nowakowska i Stanisława Golbówna, które zostały pierwsze przyjęte do pracy i wzorowo wywiązują się z powierzonych im obowiązków.

Aby przędza była jak najlepsza...

W walce o jakość produkcji

Przewijaczki z ZPB im. Szymańskiego składają właśnie wyłapane pęki ze swych maszyn **na ręce majstra przewijalni, tow. Janiny Szmigielskiej.** Odbierając pęki i zgrubienia tow. Szmigielska zapisuje je skrzętnie, gdyż kobiety otrzymują premie, zależnie od ilości wyłapanych pęków.

— **Nie przepuszczajcie ani jednego zgrubienia** — mówi majster Szmigielska. — **Pamiętajcie, że im więcej wyłapiecie błędów z przędzy, tym lepszy towar utkają tkacze a zakłady nasze osiągną wyższą jakość.**

Wiedzą o tym przewijaczki, gdyż nie raz bywały w tkalni.

* * *

— Po ukończeniu półrocznego kursu dla mistrzów przędzalniczych — mówi tow. Szmigielska — zaczęłam dostrzegać wiele rzeczy, których przedtem nie zauważałam. Na kursie poznałam wszystkie maszyny przędzalnicze i teraz znam dokładnie pracę całej przędzalni. Podczas narad wytwórczych i technicznych poruszam również niedociągnięcia innych oddziałów i nieraz podaję sposoby ich usunięcia. **Z tkalnią pozostaję w ciągłej łączności, bywam tam codziennie.** Przede wszystkim wypytuję snowaczy, czy nie ma dużo pęków lub też zgrubień, gdyż nasz oddział produkuje przędzę osnowową.



Tow. Janina Szmigielska przy pracy.

Wypytuję o to samo majstrów i tkaczy oraz kierownictwo tkalni, a jeśli sygnalizowane są jakieś niedomagania, to natychmiast zawiadamiam o tym mój oddział.

Wyłapywanie pęków i zgrubień polega na umiejętności przepuszczania nitki przez nożyk. Toteż pilnie przestrzegam, aby nitka nie przechodziła obok noża. Czasem tkalnia składa reklamację o przepuszczonych błędach w naszym oddziale. Biorę wówczas z sobą 2 albo 3 przewijaczki, aby i one wysłuchały zarzutów i same obejrzały w osnowie błędy, które przepuściły na przewijarkach.

Kopki przędzy są znaczone, łatwo więc dojść, kto przepuszcza błędy na maszynie. Nie mija go wówczas nagana. **Raz w miesiącu kierownictwo przędzalni odwiedza tkalnię.** Dopytujemy się wtedy, czy szpulki nie są za miękkie, osnowy albo wątek nie mają zbyt dużych skrętów. Wszystko, co mówią skrzętnie notujemy i wykorzystujemy u siebie na oddziale.

* * *

Tow. **Szmigielska,** majster w oddziale przewijalni, zatrudniającej około 100 osób, jest pracownikiem całkowicie samodzielnym. Reperacja maszyn także do niej należy. Bardzo lubi swą pracę i jak się wyrażają robotnice, niejednego ślusarza z brygady remontowej zapędzi w „kozi róg". Kiedyś sama była przewijaczką. Doskonale rozumie kobiety w swym oddziale. Mają one do niej całkowite zaufanie. Toteż współpraca układa się harmonijnie. A normy codzienne są wykonywane z nadwyżką. M. S.



Higiena w łódzkich przedszkolach

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Miasto młodzieży".

Kino „BAŁTYK" wyświetla film prod. radz. pt. „Muzyka i miłość".

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Plan 6-letni stawia przed organizacjami partyjnymi Piotrkowa odpowiedzialne zadania

W Piotrkowie obradowało rozszerzone Plenum Komitetu Miejskiego PZPR z udziałem przodujących aktywistów piotrkowskich, reprezentujących wszystkie zakłady przemysłowe, instytucje społeczne, państwowe i handlowe. Na naradzie obecny był sekretarz KW PZPR, tow. Kubicki. Naradę zagaił tow. Władysław Lewandowski.

Tow. Marian Sobiechart, II sekretarz K. M. w Piotrkowie, wygłosił referat, w którym nakreślił ogólne zarysy planu 6-letniego na terenie Piotrkowa, po czym szczegółowo omówił rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu na terenie miasta. Piotrków wzbogacony zostanie w Planie 6-letnim o nowe zakłady produkcyjne. Ludność miasta wzrośnie, a nowo wybudowane, nowocześnie urządzone domy mieszkalne zapewnią robotnikom wygodne pomieszczenia.

Omawiając metody realizacji zadań Planu 6-letniego na terenie Piotrkowa, tow. Sobiechart podkreślił doniosłość takich czynników, jak współzawodnictwo pracy, ruch racjonalizatorski i walka z absencją, która mimo, że jest prowadzona konsekwentnie, nie dała jeszcze w pełni zadowalających wyników. Referent stwierdził, że rozwój sieci handlu uspołecznionego czyni duże postępy, w związku z czym zaopatrzenie ludności ro jących botniczej ulega stałej poprawie. Handel uspołeczniony w dalszym swym rozwoju będzie w stanie całkowicie pokryć potrzeby miasta.

Po referacie tow. Sobiecharta rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 21 mówców.

Tow. Świech zwrócił uwagę na fakt, że na stacji kolejowej w Piotrkowie istnieje duża płynność personelu. Częste zmiany na fachowych stanowiskach utrudniają wykonywanie planów.

Tow. Łopaciński z huty „Kara" poruszył zagadnienie współpracy między kierownictwem zakładu, podstawową organizacją partyjną i radą zakładową przy realizacji planów produkcyjnych. Podkreślił on również, że należy wciągnąć do bardziej intensywnego udziału w produkcji kobiety i młodzież, gdyż do tychczas sprawa ta mocno kuleje.

Również tow. Szwalski z ZMP poruszył sprawę niedoceniania roli młodzieży zatrudnionej w zakładach pracy. Młodzieżowe trójki kontrolne napotykają w swojej działalności na duże trudności ze strony dyrekcji zakładów. Młodzież jest po mocnikiem naszej Partii i Partia powinna młodzieży pomóc.

Tow. Michajłowski stwierdził, że Powszechny Dom Towarowy posiada pewne osiągnięcia w pracy, jednakże nie nie czyni, aby zwiększyć liczbę stoisk i powiększyć asortyment towarów. Centrala Rybna i Centrala Ogrodnicza również nie wykorzystują wszystkich możliwości, bowiem przydzielone im lokale na sklepy nie zostały zajęte.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR tow. Kubicki. Tow. Kubicki podkreślił, że rewolucyjna treść naszego wspaniałego Planu 6-letniego powinna dotrzeć do każdego robotnika. Przez wzmożenie wydajności pracy, kontrolę norm, uplynnienie remanentów i walkę z przerostami personalnymi, plan wykonamy. Braterska pomoc Związku Radzieckiego pozwoli nam przezwyciężyć wszystkie trudności.

Na Plenum Komitetu Miejskiego PZPR powzięto rezolucję, która stwierdza, że piotrkowska organizacja partyjna po winna wzmóc czujność na odcinku wykonywania planów produkcyjnych. Powinna zmobilizować masy pracujące naszego miasta dla wykonania przed terminem Planu 6-letniego.

Rezolucja wskazuje, że podstawą wykonania Planu 6-letniego jest wciągnięcie do akcji współzawodnictwa wszystkich robotników, podniesienie jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych, rozwój racjonalizatorstwa i szkolenie nowych kadr. Należy na zebraniach systematycznie omawiać osiągnięcia i korzyści mas pracujących, należy przeprowadzać odprawy z agitatorami, omawiając rezultaty wykonywania planu.

Rezolucja stwierdza, że w chwili, kiedy bohaterski lud Korei walczy z amerykańskimi najeźdźcami o wolność swojej ojczyzny, robotnicy polscy pro testują przeciwko brutalnej agresji, realizując swoje zobowiązania produkcyjne. Przyczyni się to do przedterminowego zrealizowania Planu 6-letniego, a tym samym przyczyni się do wzmocnienia obozu pokoju.

(Z).

Skup ziemiopłodów przez spółdzielnie gminne

Do skupu ziemiopłodów spółdzielnie gminne przygotowały się w tym roku staranniej niż w latach poprzednich. Szczególną uwagę zwrócono na przygotowania do skupu zboża konsumcyjnego. Przeprowadzono remonty i dezynsekcję magazynów oraz uzupełniono urządzenia punktów skupu. Poza tym w czerwcu i lipcu br. przeszkolono personel punktów skupu na specjalnych kursach. Ponieważ w tym roku skup zboża przeprowadza się według standartów, przy szkoleniu zwrócono główną uwagę na przygotowania personelu do przeprowadzania ścisłych ocen jakości zboża.

Oprócz skupu zboża konsumcyjnego, spółdzielnie gminne i Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni uczestniczą w okresie kampanii jesiennej w zaopatrywaniu chłopów w nasiona siewne. Zaopatrzenie przeprowadza Centrala Nasienna.

Poważne zadania mają do spełnienia gminne spółdzielnie w skupie ziemiopłodów. Spółdzielnie skupują bowiem zbiory z zakontraktowanych upraw grochu, fasoli, lnu na włókno, maku, jęczmienia, gryki, są dzeniakówziemniaczanych, rzepaku oraz warzyw i ziół.

Obecnie jest w pełni skup ziemniaków wczesnych, który będzie trwał do 10 września. Do końca lipca br. spółdzielnie zakupiły od chłopów blisko 10 tys. ton ziemniaków na zaopatrzenie ludności miast.

Ponad 100 tysięcy młodzieży odbyło praktyki wakacyjne

Dobiega końca drugi turnus praktyk wakacyjnych młodzieży. Około 111 tys. uczniów szkół zawodowych i słuchaczy wyższych szkół technicznych, przygotowanych uczelni korzystało w br. z płatnych praktyk wakacyjnych w przemyśle uspołecznionym i instytucjach państwowych i spółdzielczych. W porównaniu z r. ub. liczba uczestników praktyk wakacyjnych wzrosła o 127 procent.

Również ponad 850 nauczycieli szkół zawodowych odbyło w br. praktyki produkcyjne w wielkich zakładach przemysłowych, zaznajamiając się z zagadnieniami organizacji pracy i pro cesami produkcyjnymi.

Praktyki wakacyjne pozwoliły młodzieży na pogłębienie wiadomości teoretycznych, nabytych w szkole i uzupełnienie w ten sposób wykształcenia technicznego. Praktykanci zapoznawali się z urządzeniami technicznymi zakładów, z tokiem ich pracy, poznawali organizację wewnętrzną i życie społeczne przedsiębiorstw i instytucji. Uczestnikami praktyk opiekowali się specjalni opiekunowie zakładowi, delegowani przez rady zakładowe. Młodzież korzystała z zakwaterowania i utrzymania w zakładach pracy, a w czasie wolnym od pracy uczestniczyła w życiu świetlicowym i sportowym robotników, nawiązując z nimi serdeczne więzy.

W Zakładach Sodowych w Matwach na dwu turnusach praktyk wakacyjnych uzupełnio to praktycznie swoje wiadomości ponad 270 uczniów szkół zawodowych i około 50 studentów szkół wyższych.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim turnusie praktykanów zobaczyć można było w tych Zakładach wszędzie. Praco wali przy tokarkach, w kuźnicach, w laboratoriach chemicznych, wykonywali prace ślusarskie, spawalnicze, analizy chemiczne oraz uczestniczyli w brygadach remontowych. W ten sposób młodzież zapoznała się z całokształtem pracy zakładów.

A oto co mówi uczestnik 2-turnusu praktyk wakacyjnych w Zakładach w Mątwach, ZMP-owiec Zdzisław Morawski z Piotrkowa Trybunalskiego, syn robotnika:

— Przed wojną nie miałem warunków do nauki, ukończyłem tylko 4 klasy szkoły. Dopiero w Polsce Ludowej mogę się uczyć. Ukończ... uniwersytecki kurs przygotowawczy i studium wstępne. Obecnie jestem słuchaczem drugiego roku wydziału mechaniczne go Politechniki Łódzkiej. Przez cały czas nauki otrzymuję stypendium państwowe. Praktyka wakacyjna, która odbywam jest bardzo ciekawa i daje mi wiele korzyści, tym bardziej, że mają strowie i robotnicy chętnie słu żą nam wyjaśnieniami i pomocą".

Chłopi powiatu piotrkowskiego korzystają z kredytów na nawozy sztuczne

Oddział Banku Rolnego w Piotrkowie, realizując pomoc kredytową dla mało i średniorolnych gospodarstw, uruchomił kredyty na zakup nawozów sztucznych. Nawozy te użyte będą w czasie jesiennej kampanii siewnej w powiecie piotrkowskim.

W roku bieżącym kredyty przyznawane są w kwotach odpowiadających rzeczywistym potrzebom chłopów. Posiadają one charakter bezgotówkowy, mianowicie, po otrzymaniu kredytu, rolnik otrzymuje nie gotówkę, lecz nawozy sztuczne.

Rolnicy z naszego powiatu składają wnioski o przyznanie kredytów nawozowych w 12 Gminnych Kasach Spółdzielczych, rozrzuconych po całym terenie. Wniosek tego rodzaju musi być przed tym zaopiniowany przez Gminny Związek Samopomocy Chłopskiej, którego obowiązkiem jest dopilnowanie, aby pomoc państwa trafiła rzeczywiście do rąk potrzebujących. W niektórych wypadkach ze względu na pośpiech nie wymaga się składania wniosków kredytowych. — Gminny Związek Samopomocy Chłopskiej nadsyła do GKS wykaz, po którego pozytywnym rozpatrzeniu, rolnicy zgłaszają się po odbiór nawozów sztucznych do spółdzielni.

Zabezpieczeniem kredytu jest skrypt dłużny, podpisany przez dłużnika i drugą osobę.

Podkreślić należy, że tegoroczna akcja kredytowa w naszym powiecie przeprowadzana jest przez Gminne Kasy Spółdzielcze znacznie sprawniej i sprawniej niż w latach ubiegłych. Przyczyni się to do terminowego zaopatrzenia mało i średniorolnych chłopów w nawozy sztuczne, a tym samym do pomyślnego przeprowadzenia siewów jesiennych.

Liczba rolników, korzystających z pomocy Państwa w akcji kredytowej na nawozy sztuczne, jest większa w roku bieżącym, niż w ubiegłym roku.

(S)

Zapisy do Szkoły Przemysłowej

Dyrekcja Szkoły Przemysłowej hut szkła w Piotrkowie przyjmuje zapisy do klasy I w terminie do 30 sierpnia. Kandydaci winni zgłaszać się w godzinach od 16—19 do dyrekcji szkoły (ul. 1 Maja 21). Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej.

Uczniowie szkoły będą zatrudnieni przy produkcji w hucie przez trzy dni w tygodniu, przez pozostałe zaś trzy dni będą się uczyć. Uposażenie ucznia w hucie wynosi około 9.000 zł. miesięcznie.

(S)

„Letnie humory" w Piotrkowie

Delegatura Państwowych Organizacji Imprez Artystycznych w Piotrkowie organizuje wielką imprezę rozrywkową pod nazwą „Letnie humory". Widowisko to wykonane będzie przez znanych artystów scen warszawskich, między innymi przez Grossównę, Chmurzyńską, Aleksandrową, Rawicza i Rudzkiego.

Ludzie pracy korzystają z 50 procentowej ulgi przy nabywaniu biletów. Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, 27 bm. w sali im. Kilińskiego.

(S)

Liga Kobiet przyjmuje zapisy na kurs konduktorek

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Piotrkowie zawiadamia, że wszystkie chętne do pracy kobiety mogą znaleźć ją korzystne zatrudnienie jako konduktorki pociągów pasażerskich. Kandydatki na kurs konduktorski przeszkolone zostaną w IV kwartale br. po czym otrzymają pracę na kolei.

Poza tym mogą się zgłaszać kandydatki na kurs dla dyżurnych ruchu, kasjerek biletowych i towarowych, telegrafistek, nastawniczych i dróżniczek.

Liga Kobiet zorganizuje ponadto kursy dla położnych i kielnerek stołówek.

Wszystkie zainteresowane kobiety winny zgłaszać się do Zarządu Powiatowego L. K. przy Al. 3-go Maja.

(S)

Córka chłopa małorolnego — agronomem POM

Jednym z agronomów Państwowego Ośrodka Maszynowego w Bogdance pow. brzezińskiego jest 19-letnia ZMP-ówka Stanisława Makowska. Jest ona córką małorolnego chłopa z Nie mieryczewa gm. Karabiewice, pow. skierniewickiego. Dzięki rewolucji społecznej, którą zrealizowała Polska Ludowa mogła ona zdobyć wykształcenie, kończąc najpierw gimnazjum rolnicze w Kobylnicy, pow. Słupsk, a następnie liceum ogrodnicze w Widzewie koło Łodzi. Obecnie została skierowana na odpowiedzialne stanowisko agronoma w POM w Bogdance.



Umiłowanie przez nią zawodu i zapał do pracy pozwalają przypuszczać, że z obowiązków swych wywiąże się dobrze. „Pragnieniem moim jest, ażeby moje porady fachowe przyniosły spółdzielniom produkcyjnym jak najwięcej korzyści — mówi kol. Makowska. Dlatego też staram się ciągle podnosić moje kwalifikacje zawodowe przez studiowanie literatury fachowej. — Wierzę, że pracą swoją przyczynię się do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, do wzrostu dobrobytu mas pracujących chłopstwa".

Zakład Oczyszczania Miasta rozpoczyna działalność

Przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej uruchomiony został Zakład Oczyszczania Miasta. Zadaniem ZOM będzie przede wszystkim regularne wywożenie śmieci z terenów nieruchomości. Mieszkańcy nie będą wyrzucali śmieci jak dotychczas do śmietników, lecz do specjalnych dostarczonych przez ZOM hermetycznych śmietnic blaszanych.

W tych dniach nadejdzie pierwszy transport 625 śmietnic, zostaną one ustawione na podwórkach domów.

ZSCh woj. łódzkiego omówił perspektywy rozwoju rolnictwa w Planie 6-letnim

W dniu 26 bm. w sali obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr 15 odbędzie się rozszerzone Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku „Samopomocy Chłopskiej" z udziałem aktywu powiatowego ZSCh.

Plenum to poświęcone będzie zagadnieniom Planu 6-letniego w skali krajowej i wojewódzkiej. Zostaną na nim omówione osiągnięcia w pracy ZSCh za pierwsze półrocze rb. i zadania na najbliższą przyszłość.

Tow. Czechowski, mówiąc o osiągnięciach produkcyjnych fabryki sklejek, dobrze rozwijającym się współzawodnictwie i ruchu racjonalizatorskim, podkreślił, że fabryka zawdzięcza osiągnięcia podniesieniu świadomości politycznej robotników. Jest to zasługa wytężonej pracy agitatorów partyjnych.

Tow. Grygiel mówił o rozbudowie sieci sklepów PSS „Praca". Ilość sklepów spółdzielczych dojdzie wkrótce do 180. Tow. Grygiel zwrócił uwagę na warzyszy, na powtarzające się próby wywołania przez elementy reakcyjne i spekulanckie paniki na rynku handlowym. Próby takie muszą być w zarodku likwidowane. Mówca zaapelował do towarzyszy, ażeby pilnie zwracali uwagę na sprawność zaopatrzenia i donosili o wszystkich niedociągnięciach na tym odcinku.

Z wypowiedzi tow. Osucha, towarzysze dowiedzieli się, że w Fabryce Okuć Budowlanych im. Warwińskiego organizacja partyjna i dyrekcja nie potrafiły znaleźć chętnych robotników spośród młodzieży fabrycznej na dwa wolne miejsca w „Technicum". Fakt ten świadczy wymownie o niedostatecznej pracy uświadamiającej na odcinku młodzieżowym.

Młodzież duńska odwiedziła kolonię w Bełchatowie

Po dwutygodniowym pobycie na wczasach w Zakopanem oraz zwiedzeniu Krakowa, Oświęcimia i Śląska, przybyła do Łodzi 20-osobowa wycieczka robotniczej młodzieży duńskiej. Młodzi goście — w większości członkowie Komunistycznego Związku Młodzieży Duńskiej — zwiedzili szereg zakładów przemysłowych Łodzi, zapoznając się z życiem i pracą łódzkiej klasy robotniczej oraz urządzeniami socjalnymi.

24 bm. goście zwiedzili kolonie letnie dla dzieci w Bełchatowie.

Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie nie dostarczyły ławek

W parku piotrkowskim i na licznych skwerach ilość ławek jest nie wystarczająca.

Kierownictwo Wydziału Planu tacji zamówiło w Zjednoczonych Przedsiębiorstwach Miejskich 70 ławek. Mimo, że od złożenia zamówienia minęło już kilka tygodni, Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie ławek nie wykonały. Stwierdzić trzeba, że Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie posiadają za równo odpowiedni materiał do budowy ławek jak również wystarczającą ilość pracowników, to też jest niezrozumiałe, czemu zamówienie nie zostało terminowo wykonane. Już jest jesień, zaś w okresie zimowym ławki w parku nie będą nikomu potrzebne.

(P)

Odpowiedzi Redakcji

Stanisław Wieczorek z gminy Szydłów. — W każdym numerze naszego pisma zamieszczamy wzmiankę o tym, że drobne ogłoszenia przyjmuje tylko urząd pocztowy. W sprawie żądanego przez Was egzemplarza „Głosu Piotrkowskiego" zwróćcie się do PPK „Ruch" ul. Słowackiego 26. Komplet możecie przejrzeć również w naszej Redakcji.

Poszukiwani pracownicy

Ogłoszenia drobne

Czytajcie „Głos"!

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 26 sierpnia 1930 r.

STRZAŁY DO BEZROBOTNYCH

W dniu wczorajszym na terenie całego kraju bezrobotni urządzali liczne demonstracje, domagając się poprawy losu setek tysięcy bezrobotnych, cierpiących straszliwą nędzę.

W Krakowie policja otworzyła ogień do demonstrujących. Kilka osób odniosło rany.

Z GŁODU I NĘDZY

Przy ul. Wschodniej 57 otruła się Stanisława Maciejewska, lat 18, służąca - bezrobotna i bezdomna.

* * *

Na ul. Cmentarnej padła zemdlona na bruk kobieta nieznanego nazwiska. Przewieziona do szpitala kobieta owa zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Stwierdzono śmierć z głodu.

SANATORZY BIJĄ POSŁÓW

W ostatnich dniach zanotowano kilka napaści na posłów opozycyjnych. W każdym wypadku — napastnikami byli oficerowie. Jeden z przywódców chłopskich w Warszawie — odwieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

WAPIENNICY WYGRALI STRAJK

Trwający od kilku tygodni strajk robotników, zatrudnionych w kopalniach wapna pod Częstochową został zakończony. Robotnicy otrzymali zapewnienie, że stawki za pracę będą honorowane przez właścicieli kopalni.

TRANSPARENTY KOMUNISTYCZNE W TOMASZOWIE

Nocy wczorajszej zawieszone zostały na drutach telefonicznych przy ul. Piekarskiej, Spalskiej i Warszawskiej sztandary komunistyczne z hasłami antysanacyjnymi. Policja sztandary skonfiskowała, wdrażając pościg za bojownikami, którzy je wywiesili.

POSTULATY NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH

W Warszawie zakończył obrady zjazd delegatów niższych funkcjonariuszy państwowych. Na zjeździe domagano się natychmiastowej poprawy położenia materialnego tej kategorii pracowników.

ZNÓW HURAGAN NAD ŁODZIĄ

Podczas wczorajszej burzy — silny wicher zerwał dachy z szeregu domów łódzkich. Aby ochronić mieszkańców tych domów przed potokami ulewy — strażacy rozpięli nad domami prowizoryczne namioty.

TŁOCZYŃSKI MISTRZEM POLSKI

Siódmy dzień zawodów o mistrzostwo Polski w tenisie przyniósł niespodziewany sukces mieszkańcowi Poznania — Tłoczyńskiemu, który pokonał dotychczasowego mistrza 5:7, 6:4, 0:6, 8:6 i 6:4.

RODZICE NIE MAJĄ PIENIĘDZY NA KSZTAŁCENIE DZIECI

„Republika" w serii artykułów, związanym z bliskim rozpoczęciem roku szkolnego — donosi, że napływ uczniów do szkół średnich zmalał w katastrofalny sposób. Rodzice nie mają pieniędzy na kształcenie dzieci. W wielu szkołach średnich prawdopodobnie niektóre klasy zostaną zlikwidowane z powodu znikomej ilości kandydatów.

Pismo podkreśla tragiczny los dorastającej młodzieży, która nie posiada funduszów na naukę, a na pracę liczyć również nie może.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Godz. 19.15 — „Sprawa Pawła Eszteraga" — Aleksandra Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19,15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19,15 „Córka pani Angot". Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

W sobotę, dnia 26 sierpnia o godz. 19.30 — „Rodzina Blank", w dramatyzacji i reżyserii Jakuba Rotbauma.

Zniżki dla członków Zw. Zaw. ważne!

TEATR LETNI „OSA"
(Piotrkowska 94 tel. 272-70)

Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski. Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny do 1. IX. br.

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16)

Godz. 9 do 15 widowisko zamknięte według zamówień pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Śluby kawalerskie", dod. „Wyścig pokoju", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)
BAJKA — „Błyskawica", dod. „Słoneczna polana", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „S. O. S." dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł" zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maszeńka", dod. „Julian Marchlewski", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Urodzony w październiku", dod. „Grajkowie naszych pól i łąk" godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) „Zwariowane lotnisko", dod. „Świat młodych" godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
REKORD (Rzgowska 2) „Wołga, Wołga", dod. „Ciernik", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami", dod. „Dzisiejszy Stalingrad", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dubrowski", dod. „XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały", dod. „Chleb i krew", godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „W kraju socjalizmu Nr 6-50" godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna" dod. „Człowiek z wysokiej góry", godz. 16, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świcie", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Cztery pokolenia" dod. „O tytuł mistrza", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)" dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50" godz. 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 26 sierpnia br. 12.04 Dziennik południowy. 12,25 Przerwa. 13,10 (Ł) „Chłopi włoscy walczą o ziemię". 13,30 Koncert. 14,20 (Ł) „Wracamy do zdrowia" (koncert dla chorych). 14.35 Koncert solistów. 15.30 „Drewniaczek" — słuchowisko dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,20 (Ł) „Jedziemy na wczasy". 16.25 (Ł) Walce Jana Straussa. 16,45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 „Przy sobocie po robocie". 18,00 „Start III turnusu" — audycja „SP". 18,15 (Ł) Opowiadanie Maupassanta pt. „Włóczęga". Wykonawca: Jan Kurnakowicz. 18,30 (Ł) „Walczymy o pokój". 18,35 (Ł) Audycja świetlicowa. Wyk.: chór i orkiestra Łódzk. Rozgł. P. R. pod dyr. Al. Tarskiego, W, Ermow — tenor, E. Przyłęcki — akomp. 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19,15 Koncert Orkiestry Rozgł. Krakowskiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert Orkiestry Tanecznej Rozgłośni Krakowskiej. 21,15 Audycja dla wsi. 22,00 „Syn ludu" — fragm. 13 autobiografii M. Thorez'a. 22,20 (Ł) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 22,35 (Ł) Felieton satyryczny. 22,40 (Ł) „Zapraszamy do tańca". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka taneczna.

Ze sportu

Na stadionie Heysel

drugi dzień lekkoatletyczych mistrzostw Europy



W. Sucharew (ZSRR)

BRUKSELA. — Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy rozpoczął się dwoma konkurencjami do 10-boju: biegiem na 100 m i skokiem w dal.

Adamczyk słabo pobiegł 100 m., zajmując w swoim przedbiegu 2 miejsce za Wołkowem w czasie 11,5.

Ogółem odbyło się 5 przedbiegów. Najlepszy czas w tej konkurencji uzyskał Islandczyk Clausen — 10,9 sek., następny najlepszy czas miał Wołkow ZSRR — 11,2. Adamczyk znalazł się ze swym wynikiem dopiero na 7 miejscu, wśród 15 startujących.

W skoku w dal Adamczyk zajął 2 miejsce wynikiem 6,95 m., za Clausenem — 7,09 m. czym poprawił swą lokatę na 5 miejsce po dwu konkurencjach.

Po tych dwóch konkurencjach klasyfikacja 10-boju jest następująca:

1) Clausen Islandia — 1.700 pkt. 2) Tannader Szwecja — 1.530 pkt. 3) Heinrich Francja — 1.522 pkt. 4) Moravec CSR — 1.517 pkt. 5) Adamczyk Polska — 1.501 pkt. 6) Wołkow ZSRR — 1.490 pkt. 10) Jewlew ZSRR — 1.354 pkt.

Reprezentant Polski Kiszka zakwalifikował się do finału w biegu na 100 m, zajmując w swym biegu 2 miejsce z czasem 10,8 przed swym wczorajszym zwycięzcą w przedbiegach. W biegu tym wyeliminowany został Karakułow, który zajął w półfinale 4 miejsce w czasie 11,1.

Niezwykle zacięty przebieg miał finał biegu na 100 m. Pierwszych czterech zawodników, a wśród nich i Kiszka, wbiegło prawie jednocześnie na metę, tak że sędziowie ustalili kolejność miejsc dopiero po obejrzeniu zdjęcia fotograficznego. Okazało się, że wśród pierwszych czterech zawodników różnice na mecie wyniosły zaledwie kilka cm. Nawiązanie tak zaciętej walki przez Kiszkę z najlepszymi sprinterami Europy, jest wielkim sukcesem Polaka.

Wyniki finału: 1) Bally Francja — 10,7. 2) Leccese Włochy — 10,7. 3) Sucharew ZSRR — 10,7. 4) Kiszka Polska 10,7. 5) Clausen Islandia — 10,8. 6) Pocelj Jugosławia — 10,8. Clausen został dopuszczony do finału zamiast Włocha Penna, ponieważ po obejrzeniu zdjęcia fotograficznego finiszu drugiego półfinału, sędziowie orzekli, że bieg na 3 miejscu ukończył Islandczyk, natomiast Włoch był piąty.

Wyniki pchnięcia kulą do 10-boju: 1)Tannander — 13,54 m. 2) Clausen — 13,17 m. 3) Heinrich — 13,14 m. 4) Adamczyk — 12,56 m. 5) Rebula Jugosławia — 12,36 m. 6) Jewlew ZSRR — 12,30 m. 8) Wołkow ZSRR — 12,28 m.

Po tej konkurencji kolejność w 10-boju była następująca: 1) Clausen Islandia — 2.432 pkt. 2) Tennander Szwecja — 2.299 pkt. 3) Heinrich Francja — 2.251 pkt. 4) Adamczyk Polska — 2.174 pkt. 5) Wołkow ZSRR — 2.137.

Wyniki ostatniej konkurencji pierwszego dnia 10-boju — biegu na 400 m.: 1) Clausen Islandia — 49,8. 2) Wołkow ZSRR — 50,8. 3) Moravec CSR — 50,8. 4) Sprecher Francja — 51,4. 5) Adamczyk Polska — 51,7. 6) Heinrich Francja — 52,2. 8) Tannander Szwecja — 53,1.

Klasyfikacja ogólna po pięciu konkurencjach: 1) Clausen — 4.104 pkt. 2) Tannander — 3.869 pkt. 3) Heinrich — 3.792 pkt. 4) Widenfeld Szwecja — 3.778 pkt. 5) Moravec CSR — 3.672 pkt. 6) Adamczyk — 3.626 pkt. 7) Wołkow — 3.582 pkt. 9) Jewlew — 3.428 pkt. Belg Dayer wycofał się.



Adamczyk (Polska)

Doskonałe wyniki pływaków radzieckich

MOSKWA. — Podczas zawodów pływackich dwaj czołowi pływacy radzieccy uzyskali doskonałe wyniki w pływaniu stylem klasycznym. Rekordzista świata Mieszkow przepłynął 100 m. st. motylkowym w 1:09,0, a Edasi uzyskał na 200 m. st. klas. czas 2:51,1.

Po III Plenum W.K.K.F.

III rozszerzone Plenum WKKF, odbyło się w okresie drugiej połowy jego działalności, w okresie po wyborczym nowych władz kół, klubów, zrzeszeń i OZS-ów, w okresie początkowej pracy zorganizowanych niedawno obrad PKKF i wreszcie po II Plenum GKKF, które zajęło się sprawą kadr, mając na uwadze zadania, jakie stawia przed naszą kulturą fizyczną i sportem, realizacja Planu 6-letniego.

Jakież to obowiązki nakłada na naszą kulturę fizyczną i sport Plan 6-letni? Jest ich wiele, ale ograniczymy się do najważniejszych.

Nasza kultura fizyczna i sport muszą przede wszystkim współdziałać w wychowaniu nowego typu obywatela, świadomego budowniczego Polski socjalistycznej, świadomego zadań i celów naszego ruchu sportowego. Dalej musimy współdziałać w podniesieniu zdrowia ludności pracującej, w celu wzmocnienia obronności naszego kraju i wydajności pracy i wreszcie — we wzmacnianiu dyscypliny pracy i punktualności.

Aby tym wymogom sprostać, musimy mieć odpowiednie kadry działaczy sportowych, etatowych i społecznych, odpowiednie kadry instruktorskie, trenerskie i nowe kadry zawodnicze.

W chwili obecnej, gdy kręcą się z coraz większą szybkością krosna, gdy nasza bohaterska klasa robotnicza coraz to nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi walczy o wykonanie porywających zadań Planu 6-letniego, przed kulturą fizyczną i sportem wyrasta pilna sprawa wysuwania nowych kadr, które potrafią zapewnić wydajną pomoc naszej kulturze fizycznej i sportowi na odcinku walki o lepszą, szczęśliwszą dla nas przyszłość.

Należało się spodziewać, że do sprawy kadr, czerpania ich z potężnego rezerwuaru młodzieży robotniczo - chłopskiej, przeszkalania, doszkalania i szkolenia — III rozszerzone Plenum WKKF podejdzie z całą świadomością i zrozumieniem wagi zagadnienia. Niestety, obrady zawiodły nasze oczekiwania.

W dyskusji zabierało głos 18 mówców, ale z wyjątkiem tow. tow. Głażewskiej, Krysiaka (przedstawiciela „Gwardii, i ŁOZPN oraz Kostrzewy (przedstawiciela ZMP), zagadnienia, o których wyżej mowa — nie znalazły odpowiedniego odzwierciedlenia.

W dyskusji mianowicie brak było analizy dotychczasowej pracy, brak twórczej krytyki i samokrytyki. Nie mówiono nic o błędach w pracy już wysuniętych nowych kadr, nie wspomniano nic o niepokojących wypadkach burd, jakie miały ostatnio miejsce na naszych boiskach.

Nie wspomniano też ani słowem o pracy kół sportowych, o popularyzacji odznaki SPO, o tym, że zaniedbaliśmy akcję ideologiczno - wychowawcza w klubach i zrzeszeniach sportowych i nie zastanowiono się *nad tym, w jaki sposób przełamać* zaniedbania, braki i pewną ospałość, jaką daje *się tu i ówdzie* zauważyć w ruchu sportowym na naszym terenie.

Jeżeli chcemy ruszyć z miejsca, jeżeli chcemy rzeczywiście przyczynić się na swym odcinku do realizacji zadań Planu 6-letniego, musimy jak najszybciej dokonać przełomu w pracy łódzkiego i wojewódzkiego sportu i kultury fizycznej.

Takie wnioski nasuwają się nieodparcie z obrad III Plenum WKKF.

Zd. Królewski

Konkurs „Głosu" na spostrzegawczość

pt. „Co jest w tym niemożliwego?"

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd: nieprawdziwy lub zgoła „niemożliwy" tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędu, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi **(wszystkie razem)** w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują" wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — **kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.**

Kupon konkursowy Nr 2

Imię i nazwisko ....

Zawód (miejsce pracy) ....

Dokładny adres ....

Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości) ....

....



Dzisiejsze i jutrzejsze imprezy sportowe...

Program imprez sportowych na sobotę i niedzielę przedstawia się następująco:

SOBOTA: Lekkoatletyka: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 16, towarzyskie zawody pomiędzy zrzeszeniem Włókniarz i LZS-ami. Startują czołowi zawodnicy.

NIEDZIELA: Lekkoatletyka: stadion ŁKS Włókniarz, godz. 9,30 drugi dzień towarzyskich zawodów pomiędzy zrzeszeniem Włókniarz i LZS-ami. Piłka nożna: zawody o wejście do II ligi, boisko przy ulicy Nawrot Nr 73: Kolejarz Łódź — Gwardia Białystok. Początek zawodów o godz. 16. Zawody o Puchar Polski: boisko Łodzianka, godz. 9 Koło Sportowe PZPDz. Nr 1 — Naprzód II, godz. 11 Koło sp. ŁZWAN — Naprzód 1, boisko Arko, godz. ? Łodzianka jun.—ŁKS Włókniarz III godz. 11 Arko jun — ŁKS V. boisko Spójnia, Park Ludowy: godzina 9. Widzew III — Budowlani II, godz. 11 Spójnia I — Widzew 1 b. Na prowincji odbędzie się siedem spotkań o Puchar Polski.

* * *

O mistrzostwo I ligi piłkarskiej odbędą się następujące spotkania: Związkowiec Garbarnia — CWKS, Ogniwo Cracovia — Budowlani, Kolejarz Warszawa — Związkowiec Warta, Kolejarz Poznań — Górnik Bytom, Unia Ruch — Gwardia, Górnik Radlin — ŁKS Włókniarz.

Dynamo Tbilisi na II miejscu w tabeli

MOSKWA. W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR odbył się mecz między moskiewską drużyną Lokomotiv a Dynamo Tbilisi. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Dynamo 2:1.

Dzięki temu zwycięstwu Dynamo Tbilisi wysunęło się na II miejsce w tabeli rozgrywek o mistrzostwo ZSRR, z 39 pkt.

Leaderem jest nadal drużyna CDKA która przy końcu I rundy rozgrywek objęła prowadzenie i mając obecnie 43 pkt. wyprzedziła znacznie inne drużyny. Drużyna CDKA w czasie rozgrywek odniosła tylko dwie porażki.

Gratulacje dla Zatopka

PRAGA. Wicepremier Czechosłowacji gen. Svoboda przesłał depeszę do Zatopka, gratulując mu zwycięstwa w biegu na 10.000 m w pierwszym dniu mistrzostw Europy. Gen. Svoboda jest równocześnie przewodniczącym Czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-28
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-47
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86. III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-20814